

Marta Ficoń

<https://orcid.org/0000-0002-4952-9197>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Antydemoniczny charakter sakramentu małżeństwa

Patrząc z czysto ludzkiej perspektywy, tytuł artykułu wydaje się być hipotezą, a nie twierdzeniem. Jednakże celem niniejszego studium jest uwypuklenie antydemonicznych aspektów sakramentu małżeństwa i podkreślenie, że związek między kobietą i mężczyzną, któremu sam Chrystus nadał rangę sakramentu, stanowi pole, na którym toczy się zwycięska walka z mocami ciemności. W obliczu współczesnej fali rozwodów, wzrostu liczby związków nieformalnych i toczących się w sądach biskupich procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa istnieje pilna potrzeba ukazania, że sakrament małżeństwa stanowi skałę, o którą rozbijają się knowania „tego, który rozprasza” (Łk 11, 23).

Analizy stanu współczesnego małżeństwa wskazują, że jego kryzys jest wynikiem z jednej strony niewiedzy, czym tak naprawdę jest sakrament małżeństwa, a z drugiej strony „ataków ze strony licznych sił”, dążących do jego zniszczenia lub zniekształcenia¹. Według badań socjologicznych duża większość młodych ludzi nie rozumie pojęcia sakramentalności małżeństwa i nie zdaje sobie sprawy, że Chrystus daje małżonkom w darze specjalną łaskę. Dostrzegają przede wszystkim wymiar zewnętrzny i materialny zawarcia związku małżeńskiego, uznając jedynie jego pewną mglistą „sakralność”, natomiast nie rozumieją istoty sakramentu. Dla wielu nauczanie Kościoła katolickiego na temat moralności małżeńskiej i rodzinnej, zwłaszcza seksualnej, to czysta retoryka, której nie należy traktować poważnie. Ponadto młodzi obserwują, że niemała liczba małżeństw kończy się rozwodem, zaś w społeczeństwach opartych

¹ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 3, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 2006.

na konsumpcjonizmie i skłonnościach utylitarnych więzi międzyludzkie nabierają cech tymczasowości i krótkotrwałości. Dla nich wystarczającym powodem rozwiązania małżeństwa jest brak satysfakcji ze związku².

Dlatego konieczne jest zintegrowanie życia człowieka wchodzącego z stan małżeński z wiarą Kościoła, ukazanie oraz poznanie godności i mocy tego sakramentu jako przestrzeni obecności Jezusa Chrystusa i działania Jego łaski, jako znaku i instrumentu porozumienia i komunii z Bogiem i z innymi ludźmi oraz jako środka zbawienia, szczęścia i pełni życia pozwalającego przetrwać trudności w oparciu o wiarę. Kluczowe staje się zatem uwypuklenie wymiaru duchowego, osobowego i komunijnego w pojmowaniu sakramentalnego małżeństwa, czyli ukazanie jego mistycznego powołania, jego płaszczyzny duchowej, będącej podstawą moralności oraz nowe zagłębienie się w teologię komunii małżeńskiej i w jej powiązania z komunią eklezjalną i sakramentalną³. Wszystkie te aspekty stanowią przestrzeń działania Boga i Jego Kościoła, którego „bramy piekielne nie przemogą” (Mt 16, 18). Niniejsze studium ma na celu próbę ukazania, jak „wielkim środkiem zbawienia”⁴ od grzechu i Szatana jest sakrament małżeństwa. Trzeba jednak pamiętać, by nie traktować go w sposób magiczny, jako rytuału, który uchroni związek przed rozpadem i rozwiąże wszelkie problemy, lecz wskazać jego zbawczą moc, płynącą z misterium paschalnego Chrystusa, wyzwalającego od dyktatu grzechu, śmierci i królestwa ciemności. Warto zatem ustalić sposoby, w jakie Bóg przychodzi z pomocą poprzez sakrament małżeństwa zwiedzionemu przez Złego człowiekowi.

„Jak Bóg będziecie...” (Rdz 3, 5) – sakrament małżeństwa jako odpowiedź Stwórcy na pierwotne rozbitcie, grzech i zniekształcenie Bożego obrazu w człowieku

Realizując dzieło stworzenia, Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26). Ta rzeczywistość Bożego obrazu odzwierciedla się w przestrzeni wzajemnego oddziaływania na siebie człowieka – kobiety i mężczyzny, każde z nich może być tym obrazem dla drugiego. Ponadto,

² Zob. J. Mariański, *Sakrament małżeństwa w świadomości katolików polskich w kontekście przemian rodziny*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 154, 163–164.

³ Zob. G. Barth, *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 84.

⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 11, w: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002.

dzięki strukturze bytu ustanowionej przez Boga na Jego podobieństwo, człowiek jest zdolny do komunii osób, dialogu, wyjścia poza siebie i ofiarowania drugiemu daru z siebie. Stworzeni na obraz i podobieństwo Boga-Miłości kobieta i mężczyzna mogą ją odzwierciedlać w swej wzajemnej ludzkiej miłości. Poprzez ich relację mogą świadczyć o obecności i nieustającej miłości Boga do stworzenia. Człowiek – jako mężczyzna i kobieta – jest życiodajną jednością w przeżywaniu dynamiki wielości i różnorodności. Złączeni w jedno ciało mężczyzna i kobieta są obrazem Trójjedynego Boga – Miłości całkowitej. Są Jego podobieństwem na tyle, na ile łączy ich relacja miłości⁵.

Utraciwszy tę więź przez grzech, człowiek jako pierwsza para utracił też zdolność odzwierciedlania Bożego życia, Jego obraz w nim został zniekształcony, jedność rozbita, a transcendowanie ku drugiemu przez trwanie siebie dla tworzenia życia – zaburzone. Pochodną grzechu rajskiego jest zatem indywidualizm i zagubienie własnej tożsamości, kobieta i mężczyzna bez komunii między sobą nie są w stanie odbić w sobie trynitarniej komunii Osób Bożych, nie doświadczają Bożej miłości wspólnie przez zjednoczenie duchowe i cielesne – mimo iż są razem – nie stanowią już jedności. Każde z nich zapragnęło odnaleźć tylko siebie i życie na własną rękę, w oderwaniu od Stwórcy i Jego życiodajnej woli. To stało się źródłem grzechu, śmierci, podziału i zniszczenia jedności⁶.

⁵ Zob. S. Kunka, *Mężczyzna i kobieta obrazem Boga. Płeć a obraz Boży w człowieku*, „Teologia w Polsce” 7 (2013) nr 2, s. 104–107, 112; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1604; T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, przeł. K. Kubis, Kraków 2001, s. 19.

Adam potrzebował Ewy, aby móc odzwierciedlać życie Boga, czyli Jego udzielanie się, komunikatywność, życiodajność i miłość, aby mógł stać się człowiekiem na Boże podobieństwo. Dzięki niej urzeczywistniłyby relacje istniejące w samym Bogu, wskutek czego człowiek nie zamknąłby się w sobie i tylko dla siebie. Stwórca uczynił zatem odpowiadającą mężczyźnie niewiastę jako obronę jego tożsamości i jakości życia na obraz Boży, które cechuje zdolność odniesienia się do drugiego, transcendencji i oddania się drugiemu tak, że stają się jedną rzeczywistością. Człowiek jest zatem stworzonym w wolności wyrazem bezwarunkowej Bożej miłości, powołanym i uzdolnionym do wyrażenia w wolności daru z siebie na obraz Boga, tylko dzięki odniesieniu do Stwórcy. Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000, s. 34–35, 39.

⁶ Co znamienne, diabeł rozpoczął rozmowę tylko z Ewą, z pominięciem jej męża, składając przewrotną obietnicę (zob. Rdz 3, 5), ponieważ wiedział, że małżonkowie powołani są do ukazywania trójosobowej obecności Boga w świecie razem, nigdy osobno, oraz że „bycie jednym ciałem”, bezinteresowny dar z siebie dla drugiego, scalenie woli, inteligencji, zamysłów, ambicji i motywacji jest niemożliwe w pojedynkę. Ewa z kolei nie odniosła się do Adama, mimo że pytanie złego ducha i skutki jej czynu dotyczyły ich obojga, ponieważ ich egzystencja jako obrazu Boga była zjednoczona. Działała, jakby w sposobie myślenia była złączona z „wężem”, a nie z tym, z którym

Upadek pierwszej pary ludzi to skutek uwierzenia diabłu, że Bóg ich nie kocha, ogranicza ich swymi prawami, by nie mogli się realizować. Zanegowanie życiodajnej miłości Stwórcy w sobie i zerwanie z Dawcą życia spowodowało i ukazało swe degradujące skutki w samym człowieku w postaci egoizmu, wzajemnych oskarżeń i napięć. Oblubieńczy charakter ich ciał, poprzez które mogli urzeczywistnić całkowite oddanie się sobie nawzajem, po grzechu zmienia się we wstyd, pożądlivość cielesną, chęć dominacji nad drugim, obawę przed uprzedmiotowieniem. Nie ma chęci podarowania się, nagość nie wiąże się już z uszczęśliwieniem, afirmacją osoby i wyrażeniem miłości, w której człowiek jest darem, lecz z onieśmieleniem, bezlitosnym osądem i upokorzeniem⁷. Jedność kobiety i mężczyzny doznała dualistycznej separacji, ich wspólnota z dialogicznej stała się dialektyczna i nie była już w stanie odzwierciedlać komunii trynitarniej w pełnym, jednoczącym i płodnym samoddaniu się sobie nawzajem⁸.

Scena z Księgi Rodzaju uwidacznia prawdę, że wskutek zaburzonej relacji z Bogiem zniekształcony staje się również stosunek do drugiego człowieka. Przyczyną tego rozdziału jest życie według sposobu „ducha, który działa teraz w synach buntu” (Ef 2, 2). Przez grzech człowiek staje się poddany złym mocom, ciągle zwodzony, by szukać tylko swojego życia, dlatego oddala się od drugiego, niszczy jedność. Takim dobitnym obrazem niszycielskiej mocy grzechu pierwotnego, który rozbił prawdziwą relację do Dawcy życia i do samego życia jest demon Asmodeusz z Księgi Tobiasza. Jest to nie tyle zły duch niszczyciel, ile figura kogoś, kto nie pozwala wejść w relację i być narzędziem życia. Każdego, kto zbliża się do drugiego pod jego znakiem, odrzucając służbę życiu i chcąc go tylko dla siebie, czeka śmierć i rozdział⁹.

Zwiedzeni przez „węża” kobieta i mężczyzna, by wydostać się z matni grzechu potrzebują pomocy łaski Bożej, która obficie rozlana w dziele Jezusa Chrystusa pozwala leczyć rany zadane małżeństwu przez pierwotne nieposłuszeństwo. Dopiero Syn Boży przywraca jedność, do której byli oni stworzeni, uruchamia dynamikę życia i służby drugiemu, zaprasza do życia łaską przez wiarę

była zjednoczona z woli Stwórcy. Adam również nie zareagował na to, co zrobiła jego żona, i nie szukał odniesienia do Boga. Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 75, 78–80; R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, Gliwice 2018, s. 30–31.

⁷ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 88–89, 147.

⁸ Zob. J. Królikowski, *Trynitarno-chrystologiczne perspektywy teologii małżeństwa*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 21–22; T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 21.

⁹ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 89–91, 225–226.

na drodze, między innymi, sakramentu małżeństwa, który jednoczy i umacnia do wytrwałości w nierozzerwalnej komunii miłości i do walki z grzechem – narzędziem złego ducha. Rozdarta przez ów grzech ludzkość została ponownie zjednoczona dzięki zbawczej mocy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, a małżeństwo chrześcijańskie uczestniczy w zbawczych skutkach tej tajemnicy¹⁰. Objąwszy je swym planem zbawienia, Bóg przywrócił mu pierwotną, nieskażoną formę, w jakiej je niegdyś stworzył, obdarzył świętością i podniósł do godności sakramentu Nowego Przymierza. Małżeństwo zatem zostało ustanowione i odrodzone przez Boga, a nie przez ludzi, i to On nadał mu swe prawa, cele i dobra, czyniąc je znakiem i źródłem łaski, udoskonalając ludzką miłość swoją Miłością, a w konsekwencji wzmacniając nierozzerwalną jedność i uświęcając małżonków¹¹.

Szatan jako istota przeciwna Bogu i Jego umiłowanemu stworzeniu – człowiekowi przez zniekształcenie czy zniszczenie tej pierwotnej jedności, miłości i życiodajności małżeństwa targnął się na Boże dzieło w człowieku, bowiem nie mogąc zaszkodzić Stwórcy, próbuje nieustannie atakować ludzi, pociągając ich przez grzech ku własnym ciemnościom buntu i rozpacz. Jednak prawdziwe oblicze Boga nie jest tym, które sugerował kusiciel, lecz tym, które objawił Jego Syn – Oblubieniec i Miłośnik stworzenia. Ojciec miłosierdzia przychodzi z pomocą oszukanemu przez Złego człowiekowi, włączając mężczyznę i kobietę w swój zbawczy plan, przenosząc śmiertelne życie małżonków w życiodajne doświadczenie misterium Chrystusa poprzez sakrament małżeństwa. Dzięki temu niewiasta i jej mąż mogą uczestniczyć w zwycięstwie Syna Bożego nad Szatanem, śmiercią i grzechem. Zmartwychwstając mocą Ducha Świętego, Chrystus pokonał śmierć i wszystko, co nosi jej znamię, a bez lęku przed umieraniem rodzi się miłość zdolna otworzyć się na drugą osobę i poświęcić dla niej życie. Zniszczył przez to tragiczny podział, barierę niemożności dotarcia do drugiego, bo wydał samego siebie dla drugiego, dla grzeszników, mocą synowskiej relacji z Ojcem. W Nim pojawiło się *principium* jedności, dał możliwość powrotu do Ojca i posłał swego Ducha na przebaczenie grzechów. Człowiek może wejść w ten sposób życia, który otworzył się w Jezusie – w proegzystencję, w umieranie dla siebie i przeżywanie daru życia z drugim człowiekiem aż do śmierci. Tak jak On dokonał zbawienia i w wydarzeniu krzyża zmiażdżył głowę „węża”, choć ten proponował Mu pozorną ochronę

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 15.

¹¹ Zob. Pius XI, Encyclical *Casti connubii*, nr 1, 5, 9, http://www.vatican.va/content/pius-xi/en/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_19301231_casti-connubii.html (23.05.2021).

życia (w scenie kuszenia na pustyni lub proponując zejście z krzyża), tak też małżonkowie mają możliwość to uczynić na drodze otwartego przez Zbawcę posłuszeństwa Ojcu. Między innymi dlatego Chrystus podniósł małżeństwo do godności sakramentu – by zakorzenić egzystencję małżonków w swoim tryumfie nad złem i śmiercią, by obdarzyć ich miłością, z której ich ludzka miłość i wierność będzie mogła czerpać duchową moc, i aby mogli osiągnąć nie tylko szczęście, ale i ostatecznie zbawienie¹².

Sakrament małżeństwa jest bowiem nie tylko znakiem obecności Boga uświęcającego męża i żonę, ale również oczyszczeniem, wzmocnieniem i wyniesieniem ludzkiej miłości do poziomu nadprzyrodzonego. To nowy sposób istnienia w Chrystusie we dwoje, zarówno w Jego śmierci, jak i w zmartwychwstaniu, w mocy Ducha, zgodnie z pierwotną ideą Stwórcy. Tajemnica Nowego Przymierza umożliwia i ułatwia dążenie do ideału małżeństwa wyznaczonego w akcie stworzenia. Sakrament małżeństwa należy zatem do porządku stworzenia i do porządku odkupienia. Chrystus włączył małżeństwo w urzeczywistnianie przez siebie zbawienie, w swą wierną miłość i odtąd jest nie tylko sposobem trwania w miłości, ale także sposobem istnienia w Bogu przez Jezusa Chrystusa mocą Ducha Świętego. Jako sakrament jest więc ono rzeczywistością, w której wszystkie elementy naturalne, jak wspólnota małżeńska, miłość małżonków, rodzicielstwo i całe życie wyposażone zostały w moc zbawczą i ukierunkowane są na realizację królestwa Bożego¹³. Jednocześnie obraz Boży został w małżeństwie w tajemnicy paschalnej urzeczywistniony i skuteczniejszy na nowo – kobieta i mężczyzna nie są już zdeterminowani przez grzech i nastawieni na obronę swego własnego życia, ale zyskali ponownie umiejętność tworzenia relacji na podobieństwo Bożych, transcendowania ku drugiemu, do pojednania i tworzenia jedności, do tracenia siebie w drugim dla tworzenia życia¹⁴.

¹² Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 108, 142, 234–235; R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 128, 148–150.

¹³ Zob. J. Grześkowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 5 (1981), s. 44–45, 56; P. Landwójtowicz, *Realizacja funkcji kapłańskiej w małżeństwie sakramentalnym*, „Roczniki Teologiczne” 66 (2019) z. 6, s. 162–164.

¹⁴ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 25, 134.

„Kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci” (1 J 3, 14) –
sakrament małżeństwa jako odbicie miłości
Trójcy Świętej i całkowity dar z siebie

Księga Mądrości kładzie akcent na to, że śmierć pojawiła się na świecie „przez zawiść diabła i doświadczać jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 24). Bóg natomiast stworzył człowieka do nieśmiertelności i „uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23), a skoro „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8), to trwanie w miłości jest trwaniem w Stwórcy, w Źródle życia i prawdy, z daleka od zła, śmierci i Szatana. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* podkreślił bardzo ważną prawdę, że człowiek nie może żyć bez miłości i pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, a jego życie traci sens, gdy nie znajdzie uczestnictwa w Miłości, która w Jezusie Chrystusie Odkupicielu ukazuje mu pełnię jego godności i tożsamości¹⁵. Diabeł, z racji tego, że „trwa w śmierci” (1 J 3, 14) przez zaprzeczenie w sobie miłości na początku dziejów stworzenia, jest właśnie taką istotą niezrozumiałą, anty-osobą, która przez swoje ukryte działania próbuje wciągnąć ludzi we własną anty-komunię, absurdalność istnienia i zaprzeczenie miłości, wiążące się z odrzuceniem zbawienia, nieodkupieniem, a w konsekwencji trwaniem w śmierci. Dlatego zaatakował pierwszą parę swą podsztytą nienawiścią sugestią, zniekształcającą obraz Boga.

Stwórca jednak, jako Trójjedyna Miłość, zaofiarował im zdolność odzwierciedlania tej Miłości dzięki łasce sakramentu małżeństwa. Wówczas kobieta i mężczyzna znowu stają się zdolni do manifestacji w sobie trynitarnego zjednoczenia Osób Boskich, czyli wewnętrznego życia Boga – jedności w wielości, komunii w różności, miłości wychodzącej stale poza siebie, by udzielać się drugiemu, dawać życie drugiemu i trzeciemu¹⁶.

W sakramencie małżeństwa Bóg niejako „odzwierciedla się” w nich jako komuniam trzech Osób żyjących zawsze w doskonałej jedności, nadaje im własne rysy i niezatarty charakter swej miłości tak, że miłość małżeńska staje się ikoną absolutnej i niezniszczalnej miłości Boga do człowieka, a małżonkowie tworzą z Nim jedną egzystencję¹⁷. Łaską sakramentalną jest sam Bóg

¹⁵ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 10, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

¹⁶ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 31.

¹⁷ Zob. Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, nr 121, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html (23.05.2021); *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1604.

jako Miłość odnawiająca i przemieniająca ludzkie życie, tworząc z miłości małżeńskiej, wraz z jej wymiarem cielesnym, miłość *agape*, czyli miłość jednoczącą z Trójjedynym Bogiem i włączającą całe życie małżonków w sferę Jego działania. Dzięki tej łasce cała rzeczywistość małżeńska niesiona jest stwórczą mocą i miłością Ojca, oblubieńczą siłą Chrystusa i dynamizmem Ich Ducha, nie tylko w momencie jego zawarcia, ale przez całą historię wspólnego małżeńskiego życia¹⁸.

Małżeństwo nie tylko stanowi obraz Trójcy Świętej, ale powinno też być Jej czynnym odzwierciedleniem w relacjach między mężem i żoną, we wzajemnych postawach, w jednoczącej i płodnej miłości¹⁹. Jako tajemnica wiecznej i uszczęśliwiającej miłości, Trójca Święta ma być dla nich punktem odniesienia, by zrozumieć małżeńską tożsamość i wzajemne relacje, które ją wyrażają. W ten sposób komunია między mężczyzną i kobietą urzeczywistnia obraz Trójcy. Ponadto Osoby Boskie dzielą się z ludźmi swym bytem osobowym, stanowią dla nich model pełnej doskonałości osobowej i włączają ich do swojej Komunii – źródła i wzoru wszelkiej autentycznej komunii międzyludzkiej. Dzięki temu można powiedzieć, że wspólnota małżeńska stanowi „perychoretyczny znak i odbicie perychorezy wewnątrztrynitarnej”²⁰. Owocne relacje małżeńskie stają się bowiem obrazem dla odkrycia i opisanja tajemnicy Boga w Trójcy: nierozzerwalność małżeństwa jest obrazem woli Boga, przymierze i wierność wyrazem Jego miłości, zaś otwartość na życie – odzwierciedleniem

¹⁸ Zob. J. Grzeškowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, s. 54.

¹⁹ Małżeńska miłość w wymiarze sakramentalnym opiera się i wypływa z prawdziwej i żywej miłości obecnej w misterium Trójcy Świętej, jest jej odbiciem i jako taka jest wierna, płodna, niezniszczalna i wieczna, niepodatna na rozłam, szatańskie pokusy (zob. 1 Kor 11, 2) i zdradę. Stanowi zatem szczególne uczestnictwo w tajemnicy życia i miłości samego Boga, co ukazuje wielką godność i wagę tego sakramentu. Dzięki temu małżonkowie mogą wierzyć, że Bóg przeprowadzi ich przez wszystkie przeszkody, podziały i bariery obronną ręką oraz uzdolni do bycia jednością na wzór komunii trynitarnej. Przekazana im łaska sakramentalna to siła duchowa wypływająca z trynitarnej Boskiej miłości, mająca moc przemieniania ludzkiej miłości w sensie paschalnym w pneumatoforyczną miłość Chrystusa, czyniącą ludzką miłość teofanią miłości Boga i ulubionym miejscem Jego obecności. Natomiast miłość małżeńska, która zawiera w sobie elementy Chrystusowej miłości wymaga odczucia i umiłowania w swym małżonku obecnego tam w swej miłości Chrystusa. Celem małżeńskiego życia duchowego jest intymna bliskość miłości z Trójcą Świętą (zob. J 14, 23). Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 29; T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 104, 112–113, 151.

²⁰ M. Jagodziński, *Komunijna wizja sakramentu małżeństwa*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 63; zob. s. 52, 55, 61–62; J. Królikowski, *Trynitarne-chryzologiczne perspektywy teologii małżeństwa*, s. 17.

prawdy, że On sam jest Życiem i Dawcą życia²¹. Trójjedyny Bóg dzieli się ze stworzonym na swe podobieństwo człowiekiem nie tylko zdolnością przekazywania życia, lecz tak uzdalnia do tworzenia prawdziwej wspólnoty na wzór doskonałej komunii Osób Bożych w Trójcy Świętej, by każde nowe życie było obrazem Wspólnoty, w której wieczne uczestnictwo jest ludzkim przeznaczeniem. Włączenie małżeństwa w komunie właściwą Synowi Bożemu, będącemu w relacji miłości do Ojca w Duchu Świętym, już od samego początku było planem Bożym²².

Konsekwencją tej bliskości oraz kochania na wzór Trójjedynego Boga jest umiejętność złożenia drugiej osobie całkowitego daru z siebie. Ojciec i Syn bowiem nie zatrzymują niczego dla siebie, w pełni osobowo oddając się sobie w akcie miłości, którym jest Duch Święty. W życiu Bożym wykluczony jest jakikolwiek akt egoizmu²³. Mocą Chrystusa i Jego Ducha, przyjmując życie od Ojca, człowiek może wydawać siebie innemu i dla innego, stając się niejako jego częścią aż do tego stopnia, że zaczyna tworzyć z nim jedność²⁴. Dzięki temu, że jedność ludzka jest odbiciem jedności Osób Bożych przez miłość, człowiek nie może odnaleźć swej tożsamości inaczej, jak poprzez bezinteresowny dar z siebie samego, a im bardziej się oddaje, tym bardziej czuje się obdarowany²⁵. Jest to przeciwieństwo sytuacji z ogrodu Eden, kiedy pod wpływem kusiciela każdy z małżonków samolubnie chciał zachować swe życie wyłącznie dla siebie. Małżonkowie, mając zatem źródło swej miłości w miłości Bożej, powinni się na nią otwierać tak, aby nieustannie żyć umieraniem dla siebie, przekreślaniem swego egocentryzmu, przebaczeniem, duchem ofiary, przemianą i stałym zaczynianiem od nowa²⁶. Jest to możliwe dzięki Bożej obecności w życiu małżonków.

²¹ Zob. G. Barth, *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, s. 79.

²² Zob. E. Sienkiewicz, *Małżeńskie „communio” w sakramentalnym urzeczywistnieniu*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 42.

²³ Zob. J. Królikowski, *Trynitarno-chrystologiczne perspektywy teologii małżeństwa*, s. 21.

²⁴ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 243.

²⁵ Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, nr 24, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002.

²⁶ Zob. I. Celary, *Obraz małżeństwa sakramentalnego w misteriach Chrystusa w myśli teologicznej Jana Pawła II i Benedykta XVI*, „*Świat i Słowo*” 2 (2010), s. 208.

„Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie” (1 J 5, 18) – sakrament małżeństwa jako obecność Boga i źródło uświęcenia

Konsekwencją sprowokowanego przez diabła grzechu pierwszej pary małżeńskiej były zaburzenie wzajemnej komunikacji, skłonność do egoizmu, dbania tylko o siebie, a nawet wrogość wobec drugiego, co z kolei stanowi reperkusję i symbol zakłóconej relacji względem Stwórcy. Ich małżeńskie życie stało się podległe fatalizmowi, brakowi wybaczenia i ratunku, a w ostatecznym rozrachunku zostało wyzute ze zbawienia. Dominowała skłonność do zła, rozłamu i zdrady według wzoru tego, który „dzierżył władzę nad śmiercią” (Hbr 2, 14). Zbliżanie się do drugiej osoby z własną wizją, pozbawioną odniesienia do Boga stało się narażone na egoizm, na grzech, który zawsze stanowił rzeczywistość niszczącą komunikację międzyludzką i przekazywanie życia²⁷. Samolubne podejście do małżonka nie dawało żadnej gwarancji trwałości ani oparcia w sytuacjach trudnych i konfliktowych. Więż i miłość małżeńska nie była zdolna przetrwać bez pomocy Stwórcy. Dlatego w sakramencie małżeństwa spotyka się On z nimi jako Zbawca, zawiera z nimi przymierze na wzór biblijnego przymierza ze swoim ludem, w Nim znajdują istotę porozumienia i zasadę jedności swych egzystencji. Małżeństwo staje się dynamiczną i żywą interakcją małżonków podejmowaną wobec siebie i wobec Boga, z jednej strony wymagającą ciągłej ochrony i troski, miłości i ofiary, dbałości o wierność²⁸, a z drugiej strony naznaczoną Boską gwarancją, że nie zostaną nigdy sami, zmuszeni, by o własnych siłach sprostać wyzwaniom²⁹.

Poprzez sakrament dwoje różnych ludzi wspólnie wchodzi w szczególne przymierze miłości z Bogiem zaofierowane w Jezusie Chrystusie, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Dzięki wierze, małżonkowie mogą ufać, że Bóg pozostanie wobec nich wierny w ten sposób, w jaki był wierny wobec Jezusa, że dokona w nich tego, czego dokonał w Nim, zwłaszcza w momentach umierania dla drugiego z powodu jego inności czy wrogości. Nie będą wówczas liczyć na swoje siły, ale oprą się całkowicie na mocy Bożej, odniosą się do misterium Chrystusa, który nie zszedł z krzyża, ale był dla drugiego do końca, przebacząc, wstawiając się za nim do Ojca i posyłając Ducha na odpuszczenie grzechów. Podobnie małżonkowie zanurzeni w tę tajemnicę wierności Boga

²⁷ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 83.

²⁸ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 273.

²⁹ Zob. Franciszek, *Adhortacja Amoris laetitia*, nr 74.

Ojca objawionej w Jezusie pozostaną wierni, szczególnie wtedy, kiedy ich życie będzie naznaczone krzyżem³⁰. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus idzie przed nimi, obok nich i razem z nimi, gwarantując wierność Ojca i działanie Ducha w nich. Zawierając się z ufnością mocy Boga, wiedzą, że On przeprowadzi ich przez przeszkody i podziały piętrzące się w ich codziennym życiu, że ich zjednoczy mimo ich różności i rozdzielenia – znaku rozpoznawczego aktywności diabła. Małżeństwo sakramentalne jest zatem jakościowo inne niż związek prawny bez odniesienia do tajemnicy Chrystusa, ponieważ partnerami przymierza małżeńskiego są z jednej strony Bóg, a z drugiej strony tych dwoje w ich wzajemnej relacji. Tutaj Bóg zostaje niejako wciągnięty w przeżywanie związku jedności wierzących i zobowiązuje się ukształtować komunię z dwojga różnych ludzi. Dzięki wierności przyrzeczeniom małżeńskim mogą oni być świadkami mocy Bożej w ich życiu. W przeciwnym razie, zwiedzeni przez kusiciela stają się anty-znakami, czyli symbolami świadczącymi niejako przeciw Bogu, znakami niemocy Stwórcy w ich życiu³¹, tak jak to było w rajskim ogrodzie po grzechu.

Przymierze małżeńskie zostało zatem zabezpieczone i wzmocnione łaską Chrystusa, która udzielana jest na stałe i stanowi niewidzialną, lecz rzeczywistą i dynamiczną obecność Boga we wspólnocie małżeńskiej. To osobowa więź z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, dzięki której naturalny związek kobiety i mężczyzny zostaje udoskonalony i wyniesiony do porządku Bożego i włączony w odkupieńcze dzieło Chrystusa³². W tym nowym przymierzu bowiem małżonkowie stają się uczestnikami oblubieńczej miłości Chrystusa w całej pełni jej zbawczej dynamiki, to znaczy, że zostaje pogłębiona komunია z Trójcą Świętą, króluje Chrystusowa miłość, droga dla Ducha Ożywiciela jest otwarta i tworzy się ścisła jedność z braćmi w Kościele. Dzięki tej łasce oblubieńczej miłości Chrystusa mąż i żona są nie tylko kochani przez Boga, ale mogą w Duchu Świętym kochać Ojca miłością Chrystusa. Możliwe jest dla nich życie w nieustannej miłosnej bliskości z Chrystusem przez Jego Ducha, uczynienie z siebie mistycznego daru dla Niego oraz kształtowanie postawy służby wobec drugiego³³. W sakramencie małżeństwa tkwi zatem moc umożliwiająca człowiekowi stworzenie idealnego małżeństwa wyznaczonego w akcie

³⁰ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 241.

³¹ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 285–287.

³² Zob. J. Grzeškowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, s. 54; G. Barth, *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, s. 80.

³³ Zob. T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 78, 103, 150.

stworzenia, dzielenie się z innymi życiem, kochanie i bycie wiernym wybranej osobie, uszczęśliwienie jej i przysłużenie się jej zbawieniu, ponieważ jest ono nie tylko sposobem trwania w miłości, ale sposobem istnienia w Bogu przez Chrystusa mocą Ducha Świętego³⁴.

Na pierwszy plan wysuwa się więc radykalna odmiennność małżeństwa chrześcijańskiego od każdego innego rodzaju małżeństwa i wyróżnia się tym, że nie jest determinowane przez człowieka, lecz przez misterium Jezusa Chrystusa. Ów dar Syna Bożego nie trwa tylko w chwili zawierania sakramentalnego związku, lecz towarzyszy małżonkom do końca życia, czyniąc małżeństwo skutecznym znakiem Jego obecności. Dzięki osobowej więzi z Chrystusem, która stanowi łaskę sakramentalną, możliwe jest zjednoczenie dwojga różnych od siebie ludzi, zakorzenione i uzasadnione w Jego wydawaniu się z miłości, dlatego mężczyzna i kobieta są w stanie egzystować w nowy sposób – istnieć nie dla siebie, lecz dla drugiego³⁵. Od Chrystusa zmartwychwstałego mogą nieustannie czerpać siłę i mądrość do pokonywania samych siebie i przekraczania swych ograniczonych możliwości. On ciągle jest gotowy odbudowywać osłabioną brzemieniem ludzkiego błędu czy winy relację przez przebaczenie i miłosierdzie. Nawet zdradzony przez człowieka, Chrystus ciągle będzie gotów przyjąć go z powrotem w swym miłosierdziu³⁶. Jedność i nierozzerwalność miłości małżeńskiej znajduje zatem w Chrystusie swój fundament i siłę – On daje „serce nowe”, żeby mogli stoczyć zwycięską walkę z zatwardziałością serc oraz dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, nowe i wieczne przymierze³⁷. Naśladowanie w swej relacji Jego życia i dzieła, mając na uwadze ich zbawcze owoce, zwłaszcza w chwilach cierpienia, krzyża, aktów przebaczenia i bezbrzeżnej miłości ku drugiemu sprawia, że są w stanie znieść i doskonale przeżyć trudy, które wcześniej były nie do zniesienia, a w ostatecznym rozrachunku zmartwychwstać razem z Nim, odnosząc zwycięstwo nad Nieprzyjacielem.

W sakramencie małżeństwa Zmartwychwstały napełnia również małżonków Duchem Świętym – Miłością Ojca i Syna, ubogacającym szczególnymi darami i charyzmatami. Jego stała asystencja daje małżonkom pewność nieustającej pomocy łaski, dzięki której mogą odnawiać codziennie ich przymierze z Chrystusem, kochając się nawzajem tak, jak Chrystus kocha swój Kościół.

³⁴ Zob. J. Grzeškowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, s. 45; R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 22.

³⁵ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 276.

³⁶ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 128, 163–164.

³⁷ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 20.

Jest to obecność subtelna, działająca w ciszy umożliwiającej wzajemny dialog i pozwalającej zrozumieć natchnienia Ducha Świętego³⁸. Jest On pieczęcią ich przymierza, przewodnikiem i prawem małżeństwa chrześcijańskiego rozlanym w sercach małżonków poprzez sakrament. Owocem Jego działania jest ich oczyszczona i zbawiona miłość, odnowiona wierność oraz przykazanie, aby żyć moralnie i odpowiedzialnie używać wolności³⁹. Jego aktywność sprawia, że Nowe Przymierze głęboko odnawia człowieka i jego stosunek do Stwórcy, do innych ludzi, do siebie samego i innych stworzeń, co jest przeciwieństwem rzeczywistości grzechu, niszczącego te wszystkie wymiary relacji. Znakiem rozpoznawczym działania Ducha jest proces personalizacji. On jako Miłość i Komunia Boga sprawia, że relacja płci staje się przymierzem oraz więzią jedności i miłości między osobami, w których sercach gości nowe prawo – wolności, a dzięki współpracy z Nim odbudowany zostanie człowiek duchowy⁴⁰. Zostają też uzdolnieni do składania drugiemu całkowitego daru z siebie, zharmonizowania ich serca z sercem Jezusa i uzdolnienia go do miłości, przez co w sytuacjach kryzysowych pojawia się mocno ugruntowana nadzieja na przezwycięzenie uprzedzeń, niechęci, rozzalenia i przełamanie muru obojętności⁴¹.

Jak podkreśla Sobór Watykański II owocem zbawczej relacji w Osobami Trójcy Świętej w sakramencie małżeństwa jest dążenie do doskonałości oraz wzajemne uświęcenie i wspólne uwielbienie Boga przez małżonków⁴². Wówczas małżeństwo staje się świętą przestrzenią, obcą złym duchom i ich perwersyjnym sugestiom. Tomasz z Akwinu pisał, że małżeństwo jest sakramentem, a zatem środkiem uświęcenia ludzi przeciw grzechowi za pośrednictwem znaków zmysłowych⁴³. Pierwszym jednak skutkiem sakramentalności małżeństwa jest nie tyle indywidualne uświęcenie każdego małżonka, ile uświęcenie łączącego ich związku miłości. Według Hugona od św. Wiktora jest to wyniesienie na wyższy poziom zarówno miłości duchowej, jak i jedności fizycznej między nimi⁴⁴. Czerpiąc z uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej ciągle nową

³⁸ Zob. C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 212.

³⁹ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 63; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 624.

⁴⁰ Zob. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, Lublin 2016, s. 254–257.

⁴¹ Zob. I. Celary, *Obraz małżeństwa sakramentalnego w misteriach Chrystusa*, s. 211.

⁴² Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

⁴³ Zob. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, zag. 42, art. 1, odpowiedź, t. 32: *Małżeństwo (Suppl. 41–68)*, przełożył i objaśnieniami zaopatrzył F. W. Bednarski OP, London 1982.

⁴⁴ Zob. C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 263.

siłę i rzeczywistą moc uświęcania tej szczególnej więzi i siebie nawzajem, małżonkowie są w stanie wypełnić zobowiązanie wynikające z przysięgi małżeńskiej i dotyczące wzajemnego zbawienia. Oprócz daru uświęcenia pochodzącego od Boga wymagana jest jeszcze współpraca człowieka, który dąży do świętości w małżeństwie poprzez walkę z grzechem i jego prowokatorem oraz przez pójście za Chrystusem. Dzięki sakramentalnemu wszczępieniu w związek Chrystusa z Kościołem mąż i żona otrzymują pomnożenie łaski czyniącej ich ludzkie, dobre i pełne znaczenia działania świętymi i zbawczymi. Jeśli nie sprzeciwiają się łasce przez grzech, zostają obdarowani „mocą z wysoka” konieczną do wiernego wypełniania obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Łaska sakramentalna wzmacnia i wzmaga łaskę uświęcającą, dlatego w stanie małżeńskim mogą się doskonalić i osiągnąć świętość. Rozwój i owocność ła-ski hojnie otrzymanej od Stwórcy zależy jednak od wiary przyjmujących ten sakrament oraz od jej kompatybilności z ich życiem⁴⁵.

„W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę,
dzięki której zdołacie zgasić wszystkie
rozżarzone pociski Złego” (Ef 6, 16) –
sakrament małżeństwa jako opoka wierzących

Przykładem żywej wiary i powierzenia Bogu swego wspólnego życia jest biblijna opowieść o Tobiaszu i Sarze, której poprzednich mężów mordował demon Asmodeusz. Posłuszny słowom posłanego przez Boga anioła Rafała, Tobiasz położył wątrobę i serce ryby na rozżarzonych węglach, a ich zapach przegnał złego ducha (zob. Tb 8, 2–3). Wątroba była widziana jako siedlisko realizacji życia, chwała życia, natomiast serce jako siedlisko koncepcji życia. Ów gest można symbolicznie odczytać jako zniszczenie koncepcji życia i chwały życia umiejscowionej poza Bogiem. Posłuszeństwo poleceniu anioła objawiającego Boże uzdrowienie było znakiem i wyrazem chęci poddania się zamysłowi Bożemu i koncepcji życia opartej na tym zamysle, w przeciwieństwie do innych wrogich sił. Taki akt stanowi skuteczny znak dla demona niszczyciela, ponieważ jako inteligentny byt duchowy dobrze wie, że nie ma władzy nad człowiekiem, który oddaje się Bogu pod opiekę i jest gotowy odrzucić koncepcje życia inne niż Boża. To, co wyrażał ów gest, wypełniło się w tajemnicy życia i śmierci Jezusa Chrystusa, która odebrała Złemu uzurpowaną władzę

⁴⁵ Zob. A. Skreczko, *Marriage as a way to holiness*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 195–202; por. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 56.

nad życiem i śmiercią człowieka, ograniczającą się do manipulacji strachem przed śmiercią (zob. Hbr 2, 13–15). Jezus pozwolił, by otwarto Jego serce pełne Bożej mądrości, Bożej koncepcji życia i całkowitego zaufania Bogu. Demon nie ma zatem ani punktu zaczepienia, ani władzy w małżeństwie, w którym ukrzyżowano własną koncepcję życia dla siebie i wytyczono kierunek na konieczność „spalenia” siebie, aby w pełni oddać się drugiemu. Zły duch i jego egocentryczna mentalność nie mają już wpływu na tych, którzy karmią się Zmartwychwstałym⁴⁶.

Małżonkowie muszą ciągle przypominać sobie prawdę, że Szatan nawet po dokonaniu odkupienia przez Chrystusa nie wyzbył się głównych cech swej tożsamości, jakimi są kłamstwo i zabójstwo (zob. J 8, 44). Nadal może sprawować władzę nad tymi, którzy mu się poddają i nie zdają sobie sprawy, że utracił tę władzę dzięki misterium paschalnemu Syna Bożego. Ważne jest zatem, by być świadomym zagrożenia i uczyć się rozróżniać duchy, korzystając z Ewangelii. Patrząc przez pryzmat trzeciego rozdziału Księgi Rodzaju, należy pamiętać, że relacja małżeńska załamała się pod naporem pokus szatańskich. Świadomość tego niebezpieczeństwa jest ważna zwłaszcza współcześnie, kiedy kusiciel nie tylko nakłania do złych czynów, lecz także dąży do ich legalizacji (zob. Rz 1, 32). Przebiegle i perfidnie atakuje instytucję małżeństwa i rodziny jako fundamentalną komórkę społeczną, inspirując całkowitą zmianę koncepcji życia człowieka. Dla wierzących w Boga istotne jest określenie własnego stosunku do pozycji i sugestii złego ducha, ponieważ bez tego narażają się na nieustanny zamęt, brak rozeznania między dobrem a złem, prawdą a fałszem, życiem pozornym a życiem w prawdzie⁴⁷.

W celu korzystania z dobrodziejstw zwycięstwa Chrystusa nad diabłem i skutkami jego aktywności małżonkowie muszą nie tylko posiadać wiedzę na ten temat, pamiętać o otrzymanym sakramencie oraz płynącym z niego uświęceniu i umocnieniu, ale zaangażować wolę i podjąć gorliwy wysiłek, by pomnożyć skuteczność łaski sakramentalnej⁴⁸. Są powołani i uzdolnieni, żeby odpowiedzieć na dar Boży poprzez swe zaangażowanie, kreatywność, wytrwałość i codzienne zmagania oraz żeby ofiarować swój własny i niezastąpiony wkład w ciągły wzrost komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy wzajemnego całkowitego daru z siebie. Dzięki przyjęciu i towarzyszeniu Ducha Świętego, który może uzdrowić zranioną przez grzech ludzką miłość,

⁴⁶ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 124–127.

⁴⁷ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 59–60.

⁴⁸ Zob. Pius XI, Encyclical *Casti connubii*, nr 110.

są w stanie pogłębić swą więź w każdym wymiarze – fizycznym, psychicznym, umysłowym czy duchowym⁴⁹.

Niezwykle ważne jest zaufanie Bogu przez małżonków, wytrwałość i pokora, uświadomienie sobie tajemnicy pojednania dokonanego w Jezusie Chrystusie i osobiste do Niego przyłgnięcie. Świadomość uczestnictwa w tej tajemnicy pozwala nieustannie otwierać się na burzenie w sobie muru wrogości i dążenie do pojednania z drugim. Tymczasem zbyt łatwo przy zawieraniu małżeństwa zakłada się chrześcijańską dojrzałość i „mentalność sakramentalną”, nie doceniając katechezy mistagogicznej. Konieczne jest także poznanie nie tylko teoretycznego, lecz przede wszystkim egzystencjalnego wymiaru działania sakramentu, czyli przeżywania tajemnicy spotkania Boga z człowiekiem na Jego obraz w najbardziej zwykłych i codziennych, a zarazem przekraczających zwyczajność aspektach⁵⁰.

Fundamentalną rolę pełni w tej sytuacji wiara. Współczesny kryzys małżeństwa spowodowany jest bowiem przede wszystkim sekularyzacją i kryzysem wiedzy oświeconej wiarą, to jest wiedzy, której źródłem jest przyłgnięcie do Boga i Jego zamysłu miłości urzeczywistnionej w Jezusie Chrystusie⁵¹. Poza tym, zjednoczenie z drugim w małżeństwie możliwe jest dla tych, którzy poznają i przyjmują Jego misterium paschalne poprzez wiarę, przejmując na siebie moc sakramentu. W takiej mierze, w jakiej człowiek je przyjmuje, staje się operatywne i daje siłę do przeżywania relacji z drugim w zupełnie nowym świetle⁵².

Sakrament małżeństwa to rzeczywistość dająca się zrozumieć tylko w świetle wiary w Jezusa Chrystusa, otwarcia na Boga. Co więcej, musi on być położony na świadomy dialog z Chrystusem, dlatego nie mówi się już dzisiaj raczej o sakramentach jako narzędziach łaski, ale wydarzeniu Chrystusowym, w którym On się uobecnia i działa, a fakt ten obejmuje całą egzystencję wierzącego⁵³. Dzięki wierze i ufności Bogu małżonkowie mogą liczyć na to, że On przeprowadzi ich przez podziały, bariery i uzdolni do bycia jednością na wzór Trójcy Świętej. Trwałość ludzkiej więzi ma bowiem źródło w Bogu (zob. Ef 5, 28–31). Poprzez spotkanie z Nim w sakramencie małżeństwa, dzięki wierze, nadziei

⁴⁹ Zob. Franciszek, *Adhortacja Amoris laetitia*, nr 74; Jan Paweł II, *Adhortacja Familiaris consortio*, nr 5, 19.

⁵⁰ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 232, 292.

⁵¹ Zob. International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments in the sacramental economy*, nr 163, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_20200303_reciprocita-fede-sacramenti_en.html (23.05.2021).

⁵² Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 25.

⁵³ Zob. T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 77.

i miłości, może on stać się przestrzenią zbawienia, które ma miejsce, kiedy człowiek duszą i ciałem zanurza się w działanie Boże. Ma wówczas możliwość nie tylko odrzucić grzech i pojednać się z Bogiem i ludźmi, lecz także przeżywać relację małżeńską w nowości życia, jaką daje udział w zmartwychwstaniu Chrystusa⁵⁴.

Do patrzenia na sakrament małżeństwa z takiej perspektywy potrzebna jest świadomość celu istnienia tego sakramentu oraz faktu, że jest to sakrament Bożej miłości, wiary, w którym skutecznie działa Jezus Chrystus i Duch miłości. Obecność wiary i skuteczne działanie łaski sakramentalnej w dużym stopniu determinują koncepcję życia we wszystkich jego aspektach i pobudzają do urzeczywistniania się dóbr właściwych małżeństwu: nierozzerwalności, wierności i wielkodusznego szukania dobra współmałżonka. Wiara stawia człowieka w osobistej relacji z Jezusem Chrystusem, który umarł za grzeszników, i przedstawia Go jako wzór do naśladowania; ogranicza też możliwości zakorzenienia się egocentrycznych i indywidualistycznych tendencji zarówno w każdym z małżonków, jak i w nich jako parze, pomimo nacisków środowiskowo-kulturowych⁵⁵.

Dynamizm właściwy wierze, szczerą osobistą odpowiedź na zapowiedź zbawienia włącza wierzącego w siłę Bożej miłości. Prawdziwe wyznanie wiary w pełni angażuje osobę w wyznaną miłość, ponieważ prawda i miłość są nierozłączne⁵⁶. Ponadto tam, gdzie nie ma śladu wiary, czyli bycia skłonny do wierzenia, i nie ma pragnienia łaski lub zbawienia, powstaje realna wątpliwość co do istnienia prawdziwie sakramentalnej intencji i co do ważności zawarcia małżeństwa. Osobista wiara wyrażających wzajemną zgodę stron nie stanowi o sakramentalności małżeństwa, ale brak osobistej wiary zagraża ważności sakramentu⁵⁷. Wyraźnie widać podstawową rolę wiary w zaistnieniu prawdziwego, dynamicznego dzięki Bożej miłości i mocy sakramentu małżeństwa, który nie tylko tę wiarę zakłada, ale i umacnia i pomnaża. Sakrament staje się wtedy fundamentem umocnienia w walce duchowej z kusicielem oraz w przeżywaniu trudów i problemów codzienności.

⁵⁴ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 283.

⁵⁵ Zob. International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments*, nr 141–142.

⁵⁶ Zob. International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments*, nr 161.

⁵⁷ Zob. International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments*, nr 149.

„[Diabeł] jest kłamcą i ojcem kłamstwa”
(J 8, 44) – sakrament małżeństwa jako wzmocnienie
wzajemnej miłości w codziennych problemach

Według słów Jezusa diabeł to istota kłamliwa i podstępna, wróg wszelkiego życia, zarówno duchowego, jak i fizycznego. Ci, którzy poddają się jego przewrotnej mentalności i wpływowi, nazwani są jego dziećmi (zob. J 8, 44). Grzech, do którego skusił pierwszych małżonków, powstał w wyniku zafałszowania prawdy o Bogu i o człowieku, a w konsekwencji spowodował w nich śmierć życia nadprzyrodzonego i trudności będące skutkiem upadku, z którymi ludzie borykają się do dziś. Jak widać w opowiadaniu z Księgi Rodzaju, para małżeńska, dla której Stwórca zamierzył jedność i wyłączną miłość, będące w ustawicznym odniesieniu do Niego, stała się pierwszym celem jego zacieklego ataku, co poskutkowało rozdziałem, oskarżeniami i zerwaniem więzi z Bogiem. Wydaje się, że współcześnie napór sił ciemności wymierzony przeciw małżeństwu i rodzinie przybrał na sile. Dlatego istnieje ciągle pilna potrzeba uprzytomnienia sobie, że sakrament małżeństwa jest przygotowanym przez Stwórcę ratunkiem, by nie pograć się w kłamstwie i śmierci, sądząc, że to realna wolność, lecz spojrzeć na siebie w prawdzie oraz żyć dla Boga i dla drugiego człowieka, a przez to odnaleźć swą prawdziwą tożsamość.

Ten sakrament jest znakiem i źródłem specjalnej łaski, przez którą Chrystus udoskonalił naturalną miłość kobiety i mężczyzny, wzmocnił nierozzerwalną jedność i uświęcił małżonków. Małżeństwo zawarte szczerym sercem jest drogą do „skarbnicy łask”, z której właściwie usposobieni czerpią siły do wykonywania swych codziennych obowiązków i zadań aż do śmierci⁵⁸. Ludzka miłość pod działaniem łaski doznaje nie tylko wyniesienia na wyższy poziom, lecz staje się również znakiem zwycięstwa, jakie małżonkowie mogą odnieść nad siłami zniekształcającymi i niszczącymi miłość⁵⁹. Małżeństwo bowiem, jako szczególna forma istnienia w Chrystusie, istnienia w Nim „we dwoje”, staje się też nową formą uczestnictwa w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, dlatego jeśli

⁵⁸ Zob. Pius XI, Encyklika *Casti connubii*, nr 38, 40; Sobór Trydencki, *Nauka o sakramencie małżeństwa*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, nr 468. Papież Franciszek pisze, że dzięki pomocy łaski sakramentalnej podjęcie dóbr małżeństwa w wierze jest zobowiązaniem łatwiejszym do uniesienia. Zob. Franciszek, *Adhortacja Amoris laetitia*, nr 73.

⁵⁹ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et poenitentia*, Libreria Editrice Vaticana 1984, nr 27.

miłość małżeńska wpisana jest w krzyż i powstanie z martwych, to musi stale „żyć umieraniem” egoizmu, poświęceniem, przebaczeniem, przemianą i ciągłym zaczynaniem od nowa. W sakramentalny aspekt małżeństwa włączone są zatem wszystkie konflikty małżeńskie, błędy, winy, bolesne doświadczenia i trudności związane z drugim, z jego odmiennością, wadami i obciążeniami. Wszystkie trudności, problemy życia małżeńskiego, sprawy wynikające z życia we wspólnocie i w grzesznej kondycji człowieka są przez sakrament wprowadzone w przestrzeń światła i ofiarnej mocy – ukrzyżowanej miłości Chrystusa. Dar miłości małżeńskiej jest zawsze partycypacją w krzyżu Chrystusa, więc każdy chrześcijański małżonek, Kochając drugiego, uobecnia miłość Chrystusa, która dopełnia i udoskonala ich relację. Stała obecność Chrystusa we wspólnocie małżeńskiej wzmacnia motywację wzajemnej wierności i może pomóc przetrwać najgorsze kryzysy małżeńskie, a Jego cierpienie jest tego poręką⁶⁰. Włączając się w krzyż Zbawcy, małżonkowie czerpią z przebaczenia Boga i Jego nieskończonej miłości, naśladując ją we wzajemnych relacjach.

Łaska działa nie tylko w małżeńskich trudach i zmaganiach, ale też w radościach i chwilach szczęścia, w podnoszeniu się po upadkach, wzajemnym noszeniu swoich ciężarów. Jej dynamika ciągle się rozwija, ewoluuje, przemieniając ludzką nadzieję w pewność wspomagającej i odnawiającej potęgi Ducha Chrystusa⁶¹. Sakrament daje moc do wchodzenia w różne sytuacje życiowe bez uprzedzeń, z otwartością na działanie Trójjedynego Boga i objawienie się Jego wierności. Stanowi również zachętę, by korzystać z Jego siły, dając siebie drugiej osobie aż do śmierci. Otwiera też drogę nowych rozwiązań, by dobrowolnie zrezygnować z możliwości oddalenia się, ucieczki, separacji czy rozwodu⁶² – celu działania złego ducha. Potrzeba więc zaangażowania i nieustannej formacji miłości małżeńskiej, oddania się sobie nawzajem i dążenia ku Bogu, który włącza tę ludzką miłość we własną Miłość, niczego do niej nie dodając ani niczego nie zastępując, lecz poszerzając plany i możliwości budowania relacji miłości z drugą osobą. Czyniąc to w oparciu o moc Chrystusa, człowiek bazuje na Jego zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i Szatanem, mając możliwość przekraczania własnego egoizmu, lęku, małoduszności oraz sięgania po nieznanne wcześniej zasoby czułości, przebaczenia, opanowania, dobroci, miłosierdzia i hojności. W ten sposób nawet kryzysy mogą stać się bodźcem

⁶⁰ Zob. P. Landwójtowicz, *Realizacja funkcji kapłańskiej w małżeństwie sakramentalnym*, s. 163–165.

⁶¹ Zob. J. Grześkowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, s. 53–55.

⁶² Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 245.

do wzajemnego pogłębiania ich życia w Duchu Chrystusowym oraz nadania mu nowej intensywności i form⁶³.

Niezwykle bogactwo, jakie Trójjedyny umieścił w małżeństwie dzięki jego wymiarowi sakramentalnemu, musi być jedynie wydobyte przez osobistą gorliwość i zaangażowanie obojga małżonków i właściwie odczytane w świetle wiary. Wówczas tworzy się podstawa do prawdziwej komunii.

„Kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza” (Łk 11, 23) – sakrament małżeństwa jako źródło jedności

W nauce Jezusa o małżeństwie wymóg nierozzerwalności i jedności (zob. Mt 19, 3–9) nie był czymś nowatorskim, lecz jedynie przywrócił małżeństwu jego pierwotną doskonałość, usuniętą na dalszy plan przez zatwardziałość serc. Przywrócenie jej jest także przeobrażeniem i naprawieniem wadliwych relacji międzyosobowych, zaistniałych po upadku ludzkości. Człowiek bowiem nie jest w stanie zrealizować swej istoty, odnaleźć swej tożsamości, nie będąc „dla kogoś”, nie dając siebie w darze drugiemu⁶⁴. Tymczasem, jak już wspomniano, „wąż” w rajskim ogrodzie rozpoczął rozmowę tylko z jednym z małżonków, stając się źródłem pokusy przeżywania małżeństwa indywidualistycznie, mentalności rozdzielania, według której nie ma nadziei na osiągnięcie komunii z drugim człowiekiem. W wyniku uległości tej pokusie kobieta rozumie swą odrębność jako konieczność uniezależnienia się, a nie jako okazję do spotkania z drugim różnym od siebie w jedności. Nie widzi sensu poddania się mężczyźnie, biorąc je za poddaństwo, odrzuca prawdziwą z nim relację, a w konsekwencji odkrycie swej tożsamości. Mimo tendencji do upodobnienia się do wzorca mężczyzny, popada w pogłębiającą się samotność i rozdzielanie. Z kolei mężczyzna zbyt łatwo wykorzystuje kobietę egoistycznie dla siebie i podporządkowuje ją sobie i swej dominacji poprzez prawa i struktury społeczne, a tym samym pozbawia siebie doświadczenia miłości. To wszystko stanowi znak zagubienia własnej tożsamości jako kobiety i mężczyzny danej od początku przez Boga, a potem na nowo przez Chrystusa⁶⁵. Rozdzielanie

⁶³ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 161–163; T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 111.

⁶⁴ Zob. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin 2008, s. 33; M. Jagodziński, *Komunijna wizja sakramentu małżeństwa*, s. 59.

⁶⁵ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 270–271; R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 31.

zatem tego, co Bóg złączył (zob. Mt 19, 6), jest działaniem zgodnym z zamysłem kusiciela.

Tymczasem Bóg proponuje sakrament małżeństwa jako ukonkretnienie tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, i ukierunkowanie jej na przeżywanie we dwoje stałego jednoczenia się i jednania, czyli przechodzenia z doświadczenia rozdzielenia do jedności. To sakramentalne celebrowanie jedności i wychodzenia poza siebie dla drugiego, pomimo ewidentnych różnic w cechach osobowych, wspólnota myśli i pragnień, bycie dwojgiem w jednym ciele i w jednym sercu przez odrzucenie naleciałości egoizmu i pychy, dzięki Chrystusowej miłości oblubieńczej. Bóg obdarza ich łaską zawsze razem i dzięki tej łasce każde z nich może zobaczyć w „stawianiu się drugiego” źródło realizacji samego siebie. Mocą Chrystusa, mocą Ducha, przyjmując życie od Ojca, człowiek może oddawać samego siebie innemu i dla innego, stając się niejako jego częścią aż do tego stopnia, że tworzy z nim jedność na miarę Chrystusa⁶⁶. Tak głęboka komunია i przymierze osobowe noszą też cechy nierozzerwalności, jedyności i wyłączności, obejmujące całe życie małżonków⁶⁷, ponieważ są obrazem tajemnicy wcielenia Chrystusa i misterium Jego Przymierza, a Jego wierność temu Przymierzowi jest nieodwołalna i niekwestionowalna. Moc miłości małżeńskiej, która znajduje fundament i siłę w Chrystusie, jest bezwzględnie wiążąca, zaś nierozzerwalność małżeństwa jest owocem, znakiem i wymogiem miłości absolutnie wiernej, którą Bóg darzy człowieka, a Chrystus swój Kościół⁶⁸.

⁶⁶ Zob. T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 53; Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 240, 243.

⁶⁷ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 13.

⁶⁸ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 20. Pius XI wymienił dobra płynące z nierozzerwalności małżeństwa – rękami trwałości tego związku oraz wymogu ofiarnego oddania samego siebie i ścisłego wzajemnego połączenia dusz: ochrania ona czystość i wierność przeciw wszystkim wewnętrznym i zewnętrznym pokusom niewierności; odbiera powód do lęku przed opuszczeniem, a zamiast niego daje pewność stałego posiadania; odpowiada godności małżeństwa i przyczynia się do spełnienia obowiązku wzajemnej pomocy; ciągle przypomina, że mężczyzna i kobieta zawarli małżeństwo dla wyższych i wiecznych dóbr, aż do śmierci; ułatwia spełnienie obowiązku wspólnej opieki i wychowania dzieci oraz jest powodem błogosławieństwa Bożego dla społeczeństwa, ponieważ trwałość małżeństwa to źródło uczciwego życia i czystości obyczajów. Zob. Pius XI, Encyclical *Casti connubii*, nr 37.

„ani aniołowie, ani Zwierzchności [...], ani Moce [...],
ani jakiegokolwiek stworzenie nie zdoła nas odłączyć
od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie”
(Rz 8, 38–39) – sakrament małżeństwa
jako odzwierciedlenie miłości Chrystusa i Kościoła

Pismo Święte wyraźnie pokazuje, że siły ciemności stale i z premedytacją angażują się w próby zniszczenia Bożego porządku stworzenia, ingerując w rzeczywistość małżeństwa. Na początku dziejów było to małżeństwo pierwszych rodziców zjednoczonych w jedno ciało przez Stwórcę, lecz zwiedzionych przez „węża”. W księgach prorockich ukazano pierwotną Bożą ideę wyłączności, wierności i nierozzerwalności małżeństwa poprzez przełożenie jej na rzeczywistość przymierza Boga z Izraelem. Niewierność Narodu Wybranego przedstawiona jest jako cudzołóstwo z obcymi bogami, a on sam jako nierządnicą. Tutaj również ukazano destrukcyjny wpływ „ducha nierządu” (Oz 4, 12) czy „ducha nieczystości” (Za 13, 3). Z kolei św. Paweł, przedstawiając Chrystusowi Kościół w Koryncie jako „czystą dziewicę”, obawia się, żeby umysły wiernych „nie były odwiedzone od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż uwiódł Ewę” (2 Kor 11, 2–3). Często przestrzega też przed pójściem drogą zwodziciela, jakim jest Szatan, który kusi małżonków do niewstrzemięźliwości i niewierności (zob. 1 Kor 7, 5). Apostoł odwołuje się także do „bezowocnych uczynków ciemności” (Ef 5, 10) i zachęca małżonków, by miłowali się wzajemnie, tak jak „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25), i by pamiętali, że ich bycie „jednym ciałem” odnosi się do tajemnicy Chrystusa i Kościoła (zob. Ef 5, 32). Bóg jest bowiem zawsze wierny swemu przymierzowi i to stanowi dla małżonków „puklerz i tarczę”, możliwość stąpania „po wężach i zmijach” oraz zwycięstwa nad „smokiem” (Ps 91, 4. 13).

Małżeństwo stanowi nie tylko obraz i uczestnictwo w przymierzu miłości Chrystusa i Kościoła, ale jako sakrament jest również „wielkim środkiem zbawienia”⁶⁹, który skutecznie realizuje to przymierze⁷⁰. Tak jak niegdyś Bóg wyszedł do ludu z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzkości i Oblubieniec Kościoła wychodzi ku chrześcijańskim małżonkom poprzez ten sakrament i nadal z nimi pozostaje, aby im umożliwić wzajemną miłość w trwałej wierności przez obopólne oddanie się sobie, na wzór Jego miłości

⁶⁹ Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11.

⁷⁰ Zob. C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 359.

i poświęcenia dla Kościoła. Odkupieńcza moc Chrystusa i zbawcza działalność Kościoła ubogaca i nadaje kierunek prawdziwej miłości małżeńskiej włączającej się w miłość Bożą⁷¹. Sakrament małżeństwa nie jest tylko umową społeczną, pustym rytym czy zewnętrznym znakiem zaręczyn, lecz stanowi dar dla uświęcenia i zbawienia małżonków, powołanie i odpowiedź na specyficzne wezwanie do przeżywania miłości małżeńskiej jako niedoskonałego znaku miłości oblubieńczej między Chrystusem a Kościołem. Znak, który nie tylko unaocznia, jak bardzo Chrystus umiłował Kościół w przymierzu przypieczętowanym na krzyżu, lecz także uobecnia tę miłość we wspólnocie małżonków. Ich bycie „jednym ciałem” reprezentuje też zaślubiny Syna Bożego z naturą ludzką. Chociaż obie te analogie są niedoskonałe, to jednak zachęcają do proszenia Boga, by ograniczenia relacji małżeńskiej zostały objęte Jego miłością, by udzielił mężowi i żonie łask oczyszczających ludzką miłość z naleciałości wynikających z grzechu pierworodnego⁷².

Z prawdy, że sakrament małżeństwa jest znakiem i realizacją zjednoczenia Chrystusa i Kościoła, wynikają ważne następstwa, takie jak nierozzerwalność i wyłączność, duch pełnego poświęcenia i całkowitej ofiary za drugiego, zawsze trwała i wierna miłość, uwielbienie i kult Boga, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, uświęcenie prowadzące do doskonałości i zbawienia. W prozie codzienności miłość małżeńska powinna dążyć do jak najbardziej wiernego odtworzenia miłości Chrystusa do Kościoła oraz wcielenia w życie odpowiadających im wartości. Więź ontologiczna powinna zatem przełożyć się na postawę egzystencjalną⁷³. Wówczas można o tym dać świadectwo na forum zewnętrznym, wbrew naciskom i wpływom ludzi ogarniętych „duchem tego świata”, dla których te cnoty i postawy są obce lub w ich mniemaniu niemożliwe do osiągnięcia. Więź małżeńska nieobejmująca nierozzerwalności, wierności i ofiarnego usposobienia wobec drugiego oraz otwartości na życie nie byłaby znakiem zdolnym do wyrażenia miłości Chrystusa do Kościoła⁷⁴.

Patrząc z perspektywy wewnętrznej, przymierze małżeńskie przeżywane na wzór przymierza Syna Bożego z Mistycznym Ciałem ułatwia zdobycie się na wyrozumiałość, cierpliwość, spokój i miłosierdzie w ciężkich momentach nieporozumień i w najbardziej dramatycznych kryzysach małżeńskich.

⁷¹ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

⁷² Zob. Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia*, nr 72–73.

⁷³ Zob. I. Celary, *Obraz małżeństwa sakramentalnego w misteriach Chrystusa*, s. 202.

⁷⁴ Zob. International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments*, nr 180.

Jest bowiem uczestnictwem w miłości oblubieńczej Chrystusa do Kościoła i oddaniu się Kościoła Chrystusowi, a para małżeńska pod działaniem Ducha Świętego upodabnia się do Niego⁷⁵ i czerpie nadzieję z udziału w Jego paschalnym triumfie. Karl Staab stwierdził, że „tajemniczy, żywy związek między Chrystusem i Kościołem stanowi ustawicznie tryskające źródło łaski i nadprzyrodzonej płodności. Skoro więc małżeństwo ziemskie jest pochodnym obrazem i odtworzeniem tego związku, to również ono musi być świętym związkiem dającym łaskę”⁷⁶. Obecna w nim miłość Chrystusa jednoczy, uświęca, ożywia małżonków, a ich odpowiedź na tę miłość powoduje ich przemianę mimo codziennych osobistych słabości, zaś poprzez nich przyczynia się do nieustannego rozwoju Kościoła. Miłość Chrystusa do swej Oblubienicy i dar Ducha Świętego sprawiają, że naturalna miłość małżeńska staje się sakramentem miłości (*agape mysterion*), stanowiąc jednocześnie źródło nadprzyrodzonego życia łaski, które Chrystus przekazuje swemu Kościołowi jako dar swych zaślubin z Nim, i z którego małżonkowie mogą czerpać dzięki sakramentalności ich związku⁷⁷.

Otrzymując tyle łask w tym sakramencie, małżonkowie mogą wzajemnie się uświęcić, a następnie są wezwani do współpracy w wewnętrznym i zewnętrznym budowaniu Kościoła poprzez przyjęcie z miłością i wychowanie potomstwa.

„od początku był on zabójcą” (J 8, 44) – sakrament małżeństwa jako przestrzeń życia

Na wspomniane już wcześniej stwierdzenie Jana Pawła II z encykliki *Familiaris consortio* o współczesnej rodzinie jako przedmiocie licznych ataków składa się nieustannie wzrastająca liczba rozwodów, dobrze prosperujący przemysł aborcyjny czy częstsze korzystanie ze sterylizacji, czyli mentalność antykoncepcyjna, u której podstaw leży „skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, utwierdzająca w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko przeciwko innym”⁷⁸. Pobrzmiwiają w tej sytuacji nieprzerwanie echa szatańskiej pokusy z raj: „jak

⁷⁵ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 284; T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 27–28.

⁷⁶ Cyt. za: C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 113.

⁷⁷ Zob. C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 126, 267, 332–333.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja Familiaris consortio*, nr 6.

Bóg będziecie” (Rdz 3, 5), która wcielona w życie przez człowieka oznaczała egoistyczną miłość siebie posuniętą aż do pogardy Boga. Okazało się to zgubne dla rodziny ludzkiej i pociągnęło za sobą tragiczne konsekwencje – sprawiło, że w egzystencji człowieka i całego stworzenia pojawiła się śmierć. U korzeni tej katastrofy znajduje się zwodziciel, który „cieszy się z zagłady żyjących” (Mdr 1, 13), a przez jego zawiść „śmierć weszła na świat” i „doświadczają jej ci, którzy do niego należą” (Mdr 2, 24). Szatan ciągle na nowo stara się prowadzić człowieka „do grzechu i śmierci, które ukazuje jako cel i owoc życia”⁷⁹. Jego śmiertcionośna działalność rozprzestrzenia się nie tylko na płaszczyźnie duchowej czy umysłowej, lecz również fizycznej. Kłamstwo i zabójstwo jako jego znaki rozpoznawcze stoją u podstaw współczesnych ideologii i przemysłu niszczącego życie, małżeństwo i rodzinę. Dlatego zafałszowany przez „węża” obraz Boga i człowieka wpłynął na ludzkie działania w ten sposób, że człowiek odrzucił Stwórcę, a w konsekwencji wybrał grzech i śmierć. W historii ludzkości wiele razy okazywało się, że osłabienie wrażliwości na Boga, odrzucenie Go kończyło się zawsze utratą wrażliwości na człowieka, na jego życie i godność⁸⁰. Fala aborcji, jaka przetoczyła się przez świat w ostatnim stuleciu, pochłonęła więcej ofiar niż jakakolwiek wojna, a u jej podstaw leży egoistyczne kłamstwo o niebyciu człowiekiem od poczęcia, a w ostatnich czasach o ataku na wolność wyboru i prawo decydowania o własnym ciele. Te z gruntu fałszywe twierdzenia mają katastrofalne skutki egzystencjalne, które upodobaniem darzy jedynie ich prowokator, ciągle stawiając opór Stwórcy. Celuje w kłamstwo i wszelki rodzaj zabijania, bo wie, że ludzkie życie „należy wyłącznie do Boga: kto podnosi rękę na życie człowieka, podnosi niejako rękę na samego Boga”⁸¹. Dlatego z taką zaciekłością siły ciemności atakują małżeństwo i rodzinę jako przestrzeń, w której powinno powstawać i rozwijać się nowe życie, zgodnie z wolą Stwórcy (zob. Rdz 1, 28).

Współcześnie godność i wartość sakralną stanu i instytucji małżeństwa próbuje się przyćmić wielożeństwem, rozwodami, przesadną zmysłowością, tak zwaną „wolną miłością”, a miłość małżeńską sprofanować egoizmem, hedonizmem, cudzołóstwem, zdradą i środkami antykoncepcyjnymi⁸². Kwestionuje się

⁷⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 53, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005.

⁸⁰ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 21.

⁸¹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 9.

⁸² Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 47; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1664.

naturalne podstawy małżeństwa w jego antropologicznych korzeniach, a nawet sankcjonuje prawnie, tworząc ustawodawstwo wyraźnie sprzeczne z wiarą katolicką. Wśród tych niebezpieczeństw na pierwszy plan wysuwają się: upatrywanie nadrzędnego celu życia w osobistej samorealizacji skoncentrowanej na zadowoleniu z siebie, sprzecznym z koncepcją ofiary jako spełnienia życia i osiągnięcia prawdy o sobie; mentalność niedoceniająca kobiet; ideologia *gender*⁸³; mentalność rozwodowa; koncepcja ciała jako absolutnej własności osobistej, swobodnie używanej do osiągnięcia jak największej przyjemności; oddzielenie aktu małżeńskiego od prokreacji; etyczne i prawne zrównanie wszystkich rodzajów związków, w tym osób tej samej płci⁸⁴.

Człowiek zrealizował w ten sposób fałszywą wizję społeczeństwa, którą podsunął mu Zły, wizję społeczeństwa, w którym zerwano wszelkie związki między sferą seksualną a małżeństwem, później nastąpił rozdział między aktem fizycznym i prokreacją, a następnie oderwanie prokreacji od aktu fizycznego⁸⁵. Stosowanie antykoncepcji jest postawą egoistyczną, nawet jeśli na pierwszy rzut oka tak się nie wydaje, bowiem jest to przede wszystkim hołdowanie pożądlivości, a im bardziej opanowuje ona serce, tym mniej małżeństwo doświadczają oblubieńczego sensu ciała, tym mniej staje się wrażliwe na dar osoby⁸⁶. Małżonkowie, którzy ją stosują, nie współpracują już z Bogiem, ale są samozwańczymi panami ludzkiego życia, pozbawiają się mocy prokreacyjnej i nie oddają się sobie nawzajem w pełni, uniemożliwiając sobie bycie rodzicem i osobisty rozwój z tego powodu. Stanowi to zaprzeczenie miłości małżeńskiej i odrzucenie wymagań sakramentu małżeństwa, który ma być

⁸³ Ideologia *gender* „zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety. Ukazuje ona społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny. Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą. Tożsamość człowieka jest zdana na indywidualistyczny wybór, który może się również z czasem zmieniać». [...] Nie wolno zapominać, że «płeć biologiczną (*sex*) oraz rolę społeczno-kulturową płci (*gender*) można odróżniać, ale nie rozdzielać». [...] Rzeczywistość stworzona nas uprzedza i trzeba ją przyjmować jako dar. Równocześnie jesteśmy wezwani do strzeżenia naszego człowieczeństwa, a to oznacza przede wszystkim akceptowanie i respektowanie go takim, jakim zostało stworzone” (Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia*, nr 56).

⁸⁴ Zob. International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments*, nr 172.

⁸⁵ Zob. J. Mariański, *Sakrament małżeństwa w świadomości katolików polskich w kontekście przemian rodziny*, s. 144.

⁸⁶ Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 143.

gwarantem wzajemnej pomocy w osiągnięciu zbawienia, tak jak to tylko możliwe w rozwoju osobowym⁸⁷.

Upadła i dotknięta przez grzech ludzka natura została jednak uzdrowiona przez dzieło zbawcze Chrystusa, którego częścią jest sakrament małżeństwa. Przyjmując go z wiarą, małżonkowie na nowo wchodzą w przestrzeń Bożej życiodajności oraz otrzymują udział w zwycięstwie Syna Bożego nad śmiercią. Zostaje uzdrowiony *eros*, czyli możliwość odzyskania pełnego sensu w przeżywaniu wzajemności, całkowitości daru z siebie i płodności. Wiara uwalnia seksualność od sprzeczności wynikających z grzechu pierworodnego – łączy na nowo akt fizyczny z miłością i umieszcza go w perspektywie oddania się drugiej osobie, przynosi wolność, przede wszystkim od biologicznych determinacji ludzkiej natury zranionej przez grzech. Wówczas możliwa jest świadoma relacja pozwalająca przezwyciężyć egoizm i przemoc. *Eros* uwolniony od brzemienia grzechu nie stanowi już pogardy dla ludzkiej uczuciowości i potrzeb naturalnych, lecz ich spełnienie; doznaje on bowiem przemiany w osobową komunie, wewnątrz której małżonkowie doświadczają łaski Bożej w formie osobistej wolności i przyjęcia ludzkiej odmienności. Sakrament to umożliwienie przeżywania więzi miłości z drugim jako dojrzałej osobowej relacji⁸⁸.

Z pomocą łaski Bożej małżonkowie są w stanie opanować swe namiętności i żądze, kultywować czystość małżeńską, pogodzić miłość małżeńską z odpowiedzialnym przekazywaniem życia⁸⁹. W swym cielesnym zjednoczeniu potrafią wyrazić związek oparty na miłości, zaś ich ciało stanowi świątynię Ducha Świętego, czyli sakramentalny środek, którego Paraklet używa, żeby

⁸⁷ Zob. A. Proniewski, *Marital parenthood planning*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 187. Mentalność antykonceptyjna jest reperkusją ciągłego ulegania rajskiemu kuszeniu, skutkiem zafałszowania znaczenia ludzkiej cielesności oraz oblubieńczego sensu i powołania, jakim Bóg obdarował ciało człowieka, by mogło ukazać tajemnicę Jego wiecznej miłości. Konsekwencją uderzenia w więź między seksualnością, małżeństwem a prokreacją było wytworzenie się sposobu myślenia promującego subiektywne *libido* jako jedyne kryterium słusznego postępowania. To z kolei spowodowało, patrząc z perspektywy półwiecza tak zwanej „rewolucji seksualnej”, wzrost rozwodów, aborcji, wzrost liczby dzieci pozbawionych jednego rodziców, zwlekanie ze ślubem i założeniem rodziny, z decyzją o dziecku, co zakończyło się zapaścią demograficzną Zachodu. Ponadto kryzys małżeństwa i rodziny napędza proces sekularyzacji społeczeństwa, dlatego moce ciemności upodobały je sobie jako cel ataków. Czynienie ustępstw dla poglądów i działań godzących w godność małżeństwa Pius XI nazwał wprost byciem „mniej lub więcej świadomymi wysłannikami owego wroga, który zawsze usiłuje nasiać kłakolu wśród pszenicy” (Pius XI, Encyclical *Casti connubii*, nr 47). Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 11–12, 292.

⁸⁸ Zob. R. Skrzypczak, *Miłość warta obrączek*, s. 283.

⁸⁹ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 51.

połączyć ich w jedno w Chrystusie⁹⁰. Taka miłość, wiarna i uświęcona przez Trójjedynego Boga, nie poddaje się pokusie cudzołóstwa i rozwodu, lecz otwiera się na życie, zarówno to wspólne trzem Osobom Boskim, ofiarowane i przeobrażające ludzką miłość kobiety i mężczyzny, jak i to, które dopiero powstanie, dzięki darowi udziału w akcie stwórczym Boga. Są bowiem przez Niego powołani (zob. Rdz 1, 18) do szczególnego udziału w Jego miłości, a zarazem w Jego mocy stwórczej i rodzicielskiej przez ich wolną i odpowiedzialną współpracę w przekazywaniu życia ludzkiego oraz obrazu Bożego z człowieka na człowieka⁹¹. Przyczyniają się przez to nie tylko do rozwoju ludzkiego, lecz także, poprzez chrześcijańskie wychowanie, do wzrostu Mistycznego Ciała Chrystusa.

Każde nowe życie, nawet słabe i cierpiące, jest wielkim darem Bożej dobroci⁹², a małżeństwo powinno go strzec i rozwijać od samego początku miłości małżeńskiej, odrzucając wszelkie impulsy do zamykania się w sobie, wykraczając poza własną egzystencję i otwierając się na płodność⁹³. Zgodnie z wprowadzonym przez Boga porządkiem życie ludzkie jest święte, także to najmniejsze i najsłabsze, a osoba ludzka posiada nienaruszalną godność. Małżonkowie żyjący według zasad Ewangelii nigdy nie dążą do zniszczenia życia, lecz strzegą go i chronią człowieka z powodu jego godności⁹⁴ jako istoty kochanej przez Stwórcę i przez nich. Życie ludzkie i zadanie przekazywania go to bowiem rzeczywistości wykraczające poza doczesność, mające odniesienie do wieczności⁹⁵.

Małżonkowie tworzą rodzinę, która winna być sanktuarium życia, środowiskiem miłości i wychowania w wierze, „domowym Kościołem”, w którym praktykuje się kapłaństwo chrzcielne przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, dawanie świadectwa świętego życia, ducha ofiary i czynną

⁹⁰ Zob. T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 152.

⁹¹ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 28.

⁹² Zob. Pius XI, Encyclical *Casti connubii*, nr 12; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1652; Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 30.

⁹³ Zob. Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia*, nr 80. Małżonkowie, których Bóg nie obdarzył potomstwem, również mogą służyć życiu, między innymi poprzez adopcję, pracę wychowawczą, pomoc innym rodzinom, niepełnosprawnym czy ubogim dzieciom. Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 14, 41; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1654.

⁹⁴ Zob. A. Proniewski, *Marital parenthood planning*, s. 189.

⁹⁵ Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 51. W Kościele koptyjskim akt małżeński uważa się nie tylko za znak wzajemnej miłości małżeńskiej, ale przede wszystkim jako czas i miejsce obecności Boga. Zob. J. M. Lipniak, *Małżeństwo w teologii Ortodoksyjnego Kościoła Koptyjskiego*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 210.

miłość. Rodzina ma być również pierwszą szkołą życia i cnót chrześcijańskich, wspólnotą łaski i bogatszego człowieczeństwa, budulcem Kościoła – rodziny rodzin⁹⁶. W osiągnięciu tego ideału pomaga im łaska sakramentu małżeństwa, uzdalniając i napełniając Bożą mocą w wypełnianiu obowiązków małżeńskich i rodzicielskich. Uczestnicząc bowiem we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza oraz w macierzyńskiej miłości Kościoła, wspierani są darami Ducha Świętego, żeby mogli zapewnić swym dzieciom ludzki i chrześcijański rozwój⁹⁷. Są wezwani do tego, by dawać przykład miłości, jaką Bóg objawia w ich związku.

„Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł” (Mt 13, 39) – sakrament małżeństwa jako szkoła świadków miłości Chrystusa

Związek kobiety i mężczyzny zniekształcony przez grzech stał się podatny na sugestie złego ducha, co niosło za sobą rozdział, nieporozumienia i konflikty. Stał się w ten sposób anty-świadectwem dla innych, znakiem poddania się w niewolę determinizmów i odrzucenia zbawczego prowadzenia przez Stwórcę. Jednak dzięki sakramentowi małżeństwa ich ludzka miłość została włączona w wymiar zbawczy, a oni wezwani do odtwarzania misterium przymierza jedności Chrystusa z Kościołem w codziennym życiu oraz do współpracy w dziele odkupienia świata w sposób świadomy i skuteczny, przy udziale wiary, nadziei i miłości. Ów sakrament jest zatem objawieniem tej miłości, w której Chrystus w swym Mistycznym Ciele przekazuje mężczyźnie kobiecie i kobietę mężczyźnie, by najpierw w ich wspólnocie mogła się dokonać tajemnica zbawienia, a następnie rozprzestrzeniła się przez nich w świecie⁹⁸.

⁹⁶ Zob. Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia*, nr 83, 87; Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 11; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1656–1657, 1666. Małżonkowie przyczyniają się do wewnętrznego i zewnętrznego wzrostu Kościoła, tworząc jego żywą komórkę i wykonując w nim trzy funkcje: kapłańską (udział w Eucharystii, modlitwa domowa, sprawowanie liturgii rodzinnej i „duch ofiary” ich małżeńskiego życia); prorocką (objawianie dzieciom Boga przez autentyczną miłość, domową katechezę, religijne wychowanie i głoszenie Ewangelii w środowisku życia) i królewską (postawa służebna wobec świata, wysiłki, by polepszać warunki życia ludzkiego na świecie i układanie struktur społecznych zgodnie z duchem Ewangelii). Zob. J. Grzeszkowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, s. 50.

⁹⁷ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 38.

⁹⁸ Zob. C. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, s. 321, 324. Oblubieńcza miłość Chrystusa predysponuje ich do stania się pośrednikami zbawienia w jedynym Pośredniku,

Otrzymałszy jako łaskę sakramentalną oblubieńczą miłość Chrystusa, małżonkowie mogą w niej czynnie uczestniczyć. W aspekcie prorockim zyskują świadomość, że ich życie rozgrywa się wewnątrz historii zbawienia i lepiej realizują Boży plan w danej im terażniejszości, stając się oświeceniem dla społeczeństwa, przyjmując słowa Ewangelii jako kryterium wartości postaw społecznych, głosząc i opierając się na Słowie Bożym. W aspekcie kapłańskim składają ofiarę z siebie samych jako dar miłości, ukazując ze wzajemnej relacji moc miłości Chrystusa i przekazując ją braciom na chwałę Boga Ojca. W aspekcie królewskim współpracują w zapoczątkowaniu królestwa Bożego na ziemi, dzięki dojrzałości duchowej i dawaniu świadectwa, że oblubieńcza miłość Chrystusa coraz bardziej dominuje we wszystkich wymiarach życia małżeńskiego⁹⁹. Małżonkowie są zatem we wzajemnych odniesieniach narzędziami i szafarzami wierności i miłości Chrystusa, a w ten sposób stają się prawdziwym znakiem miłości Boga wobec ludzi oraz miłości Chrystusa wobec Kościoła. Małżeństwo ma więc charakter misyjny i winno być sakramentem żywej obecności i działania Boga w nich i wobec świata, jak również objawieniem prawdziwej natury Kościoła¹⁰⁰.

Małżeństwo samo w sobie oraz jako załączek rodziny chrześcijańskiej ma za zadanie, szczególnie w dzisiejszych czasach, dawać świadectwo bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej¹⁰¹, być wyrazem wiary, nadziei i miłości poprzez słowa, postępowanie i walkę „przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła” (Ef 6, 12). Wymiar świadectwa pogłębia również sakramentalność małżeństwa. Jak każdy sakrament, małżeństwo jest pamiątką i daje małżonkom łaskę i zadanie upamiętniania wielkich dzieł Bożych i świadczenia o nich dzieciom; uobecnieniem – daje im łaskę i zadanie wprowadzenia w życie wobec siebie i dzieci wymogów miłości przebaczącej i darzącej odkupieniem; prorocstwem – daje łaskę i zadanie

a pośrednictwo to staje się skuteczne poprzez etos chrześcijański obejmujący dwa wymiary relacji międzyludzkich – wertykalny i horyzontalny. Dojrzewają w tym etosie, osiągając świętość w wymiarze wertykalnym oraz pośrednicząc w oblubieńczej miłości Chrystusa, dzięki swej osobistej postawie miłości, dążąc do tego, by stać się całkowitym darem w postawie proegzystencji. Zob. K. Parzych-Blakiewicz, *Man in the „splendour of divinity”. The theological interpretation of „spousal love” in line with John Paul II’s theology of the body*, „Teologia w Polsce” 14 (2020) nr 1, s. 100.

⁹⁹ Zob. T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 104–108.

¹⁰⁰ Zob. J. Grześkowiak, *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, s. 49; Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 11, 15; Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

¹⁰¹ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 20.

życia i świadczenia o nadziei przyszłego spotkania z Chrystusem¹⁰². Małżeństwo staje się więc środowiskiem i przestrzenią dla autentycznego stawiania się świadkami miłości Chrystusa, wbrew nieprzyjacielowi, który przeszkadza dziełu rozprzestrzeniania się królestwa Bożego w świecie (zob. Mt 13, 39). Dlatego ważne jest fundamentalne wsparcie małżonków na tej drodze w postaci sakramentów Eucharystii oraz pokuty i pojednania.

„Przyobleczcie się w pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła” (Ef 6, 11) – bliskie więzi sakramentu małżeństwa z Eucharystią oraz z sakramentem pokuty i pojednania

Sakramenty Eucharystii oraz pokuty i pojednania stanowią potężną broń małżonków w odpieraniu ataków Złego i są niezbędne w podsycaniu miłości małżeńskiej oraz budowaniu komunii z Bogiem i z bliźnimi.

Eucharystia jako sakrament miłości ukazuje szczególny związek z miłością między kobietą a mężczyzną złączonych węzłem małżeńskim. Niewyczerpanie ożywia, odnawia i wzmacnia jedność i nierozzerwalność przymierza miłości każdego chrześcijańskiego małżeństwa oraz unaocznia, że ów węzeł jest wewnętrznie powiązany z eucharystyczną jednością Chrystusa-Oblubieńca z Kościołem-Oblubienicą. Miłość małżeńska to znak i uczestnictwo w miłości paschalnej, jaką Chrystus obdarza swój Kościół, miłością aż po krzyż – źródło i centrum Eucharystii oraz wyraz Jego „zaślubin” z ludzkością¹⁰³. W Eucharystii urzeczywistnia się bowiem pamiątka Nowego Przymierza, przez które Chrystus na zawsze zjednoczył się i wydał się za Kościół – swą Oblubienicę. Dlatego ważne jest, by małżonkowie przypieczętowali swą zgodę na wzajemne i bez reszty oddanie się sobie nawzajem przez dar własnego życia, jednocząc się z ofiarą Chrystusa za Kościół uobecnioną w Ofierze eucharystycznej i przyjmując Eucharystię, by spożywając to samo Ciało i pijąc tę samą Krew, tworzyli „jedno ciało” w Chrystusie¹⁰⁴.

Osiągając w Eucharystii wymiar Chrystusowej miłości oblubieńczej, małżeństwo uzdalnia małżonków do bardziej autentycznego uczestnictwa w jej celebracji, do życia w jedności i miłości z Chrystusem eucharystycznym, zanurzenia w Ofierze eucharystycznej swych trudów i cierpień. Dzięki niej

¹⁰² Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 13.

¹⁰³ Zob. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, Kraków 2007, nr 27.

¹⁰⁴ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1621; T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 164–165, 150.

dochodzą stopniowo do „stanu pneumatoforycznego” i wspólnego życia w jednej miłości z Chrystusem. Mogą też wziąć odpowiedzialność za wszechświat przez składanie się w ofierze z Chrystusem i w Chrystusie Bogu Ojcu, przywracając świat Stwórcy, ponieważ przez grzech pierwszych rodziców przestał czcić Boga, zwracając się ku stworzeniu. W ten sposób życie eucharystyczne sprawia, że małżeństwo to żywy obraz miłości Chrystusa do swego Kościoła, a małżonkowie to współpracownicy zbawienia: ich uczestnictwo w Eucharystii jest czerpaniem mocy do życia w miłości na wzór Chrystusa i Kościoła, a ponadto stanowi wolę ofiarniczego zjednoczenia z Chrystusem w Jego mistycznym Ciele dla uobecnienia z Nim i w Nim odkupienia ludzkości¹⁰⁵.

Eucharystia to sakrament obecności Boga, zaś małżeństwo chrześcijańskie karmione Ciałem i Krwią Pańską czyni tę obecność aktywną zarówno w aspekcie jedności, jak i płodności. Wsparci „mocą z wysoka” dzięki Eucharystii, zbliżając się do siebie w jakimkolwiek wymiarze, celebryją obecność tej mocy, w ten sposób oddając Bogu cześć¹⁰⁶. Dzięki Eucharystii mogą ofiarować Bogu Ojcu w łączności z ofiarą Chrystusa małżeńską miłość, wzajemną służbę, ciągłą ofiarę z siebie. W niej życie religijne ich wspólnoty małżeńskiej odnajduje swe centrum, a przymierze małżeńskie swe odrodzenie, pogłębienie i rozwój. Przez to małżonkowie stają się coraz bardziej „jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”, dlatego im głębiej kochają Chrystusa, tym bardziej ich miłość małżeńska jest umocniona¹⁰⁷.

Ponadto Eucharystia włącza małżonków w dynamikę ofiary Chrystusa i sprawia, że mogą czerpać ze źródła Bożej miłości. Dzięki temu miłość małżeńska ma możliwość złączyć się z Boską miłością *agape* w ten sposób, aby

¹⁰⁵ Zob. T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 165–167.

¹⁰⁶ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 300–301.

¹⁰⁷ Zob. P. Landwójtowicz, *Realizacja funkcji kapłańskiej w małżeństwie sakramentalnym*, s. 172.

Związki Eucharystii z sakramentem małżeństwa widoczne są zatem w kilku wymiarach. W wymiarze oblubieńczym miłość, wierność, radość, oddanie i ofiarność małżonków są wszczepione w bezkresną miłość Chrystusa, wyrażoną najpełniej w Eucharystii i osiągają swą pełnię, a miarą ich postępowania staje się Chrystus – ludzka miłość oblubieńcza upodabnia się do miłości Bożej i ostatecznie się w niej wypełnia. W wymiarze duchowym Jezus wylewa swego Ducha, a małżonkowie doświadczają uduchowienia swej miłości na wzór Boży. W wymiarze komunijnym małżeństwo to związek całoosobowy, komunii osób będąca pełnym darem jednej dla drugiej, a razem odniesionych ku Bogu. I w końcu wymiar przymierza podkreśla, iż małżeństwo to trójprzymierze z Trójcą Świętą – przymierze Boga z ludźmi, które ma charakter osobowy, obustronny i dialogiczny, przy czym miłość Chrystusa pobudza w człowieku wolną odpowiedź. Zob. G. Barth, *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, s. 82–84.

małżonkowie mogli stale umierać dla siebie, przekreślać swój egoizm, żyć poświęceniem, przebaczeniem i przemianą¹⁰⁸, odnawiając przez to swą małżeńską komunię.

W celu osiągnięcia tego stanu małżonkowie powinni często kultywować w sobie ducha pokory i pojednania prowadzącego do nieustannej metanoi. Szatan ciągle podżega do grzechu, który infekuje rozum, blokuje chęć wybaczenia, modlitwy i zmiany na lepsze, a przede wszystkim sprzeciwia się przymierz z Bogiem i przymierz małżeńskiemu, dlatego miłość i życie małżeńskie ciągle narażone są na zło i zniekształcenia, trudności, braki i wrogość. Trzeba zatem przeciwstawić im nieustanne nawracanie umysłu i serca, wyrzeczenie się egoizmu, naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego, którego istotą jest oderwanie się od wszelkiego zła, grzechu, niedoskonałości i przyłgnięcie do dobra. Skrucha, wzajemne przebaczenie i sakrament pokuty to droga powrotna do dobra i komunii, ponieważ małżonkowie spotykają się w nim Bogiem „bogatym w miłosierdzie”, który rozszerza swą miłość potężniejszą niż grzech i udoskonala przymierze małżeńskie. Chrystus stale przychodzi małżonkom z pomocą, by mogli sprostać zadaniom małżeńskim i rodzinnym zgodnie z prawem Bożym, w duchu ofiary oderwać się od grzechu, by osiągnąć przebaczenie, cierpliwość, opanowanie i przezwycięzenie swych słabości¹⁰⁹. Człowiek sam bowiem nie jest w stanie spełnić wymogów nierozzerwalności małżeństwa jako znaku Nowego Przymierza, obrazu wspólnoty Chrystusa i Kościoła, jeśli nie otrzyma pomocy z góry oraz osobiście nie przyjmie wezwania do nawrócenia, do wiary i naśladowania Chrystusa (por. Mk 1, 15) oraz nie ma życia od Ducha (por. Ga 5, 25)¹¹⁰. Życie w duchu pojednania dokonanego w Chrystusie pogłębia między nimi jedność, dzięki której mogą przetrwać różne trudności, braki, rozłam i inne skutki grzechu¹¹¹. Bardzo pomocna w osiągnięciu tego celu jest modlitwa jako wyraz oparcia się na mocy Boga, a nie szukania zbawienia w sobie.

¹⁰⁸ Zob. I. Celary, *Obraz małżeństwa sakramentalnego w misteriach Chrystusa*, s. 208.

¹⁰⁹ Zob. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, nr 9, 58; P. Landwójtowicz, *Realizacja funkcji kapłańskiej w małżeństwie sakramentalnym*, s. 170–171.

¹¹⁰ Zob. G. L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, przeł. W. Szymona, Kraków 2015, s. 772.

¹¹¹ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 232.

„Ten rodzaj złych duchów można wyrzucać tylko modlitwą i postem” (Mt 17, 21) – sakrament małżeństwa jako pokorne oparcie się na Bogu w modlitwie

Pismo Święte podaje opisy antydemonicznych konsekwencji gorliwej modlitwy, która powoduje odpędzenie demonów szkodzących ludziom. W kontekście małżeństwa bardzo wyraźnym tego przykładem jest wspomniana historia Tobiasza i Sary: błaganie Sary zostało wysłuchane poprzez posłanie archanioła Rafała, by przegnał złego ducha Asmodeusza niszczącego jej życie małżeńskie u podstaw (zob. Tb 3, 7–17). Z kolei modlitwa ich obojga o miłosierdzie i pomoc Bożą u samego początku wspólnej drogi skutkuje unieszkodliwieniem demona (zob. Tb 8, 1–8); stanowi także środek pomocny w przeżywaniu spotkania i zjednoczenia małżeńskiego.

Dla chrześcijan rozumiejących język sakramentu staje się oczywiste, że każde zbliżenie się do drugiego jest współpracą z łaską sakramentu, wejściem w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania, życia i umierania, spełnianiem kultu na chwałę Bożą – wszystkie te aspekty są owocem modlitwy. Tymczasem współcześnie jesteśmy świadkami utylitarnego, płytkiego i bezwstydnego podejścia do drugiej osoby, pod dyktando złego ducha. Bez modlitwy odnoszącej każdy akt i gest małżeński do Bożego planu istnieje ryzyko, że celem małżeństwa będzie wyłącznie egoistyczna i bezpłodna rozpusta – można bowiem we dwoje szukać jedynie siebie¹¹². W świetle Księgi Tobiasza modlitwa człowieka jest wyrazem woli współdziałania z Bogiem i z Jego wizją dobra i zła. Tym, którzy wiedzą, że bez poddania życia Bożemu zamysłowi nie będą mogli dopełnić swego życia, Bóg odpowiada łaską na wołanie o pomoc. Dopiero ustawiając na pierwszym planie relację z Bogiem, małżonkowie mogą właściwie umiejscowić relację między sobą i z innymi. Dzięki łasce sakramentu małżeństwa nawet w akcie małżeńskim mogą odnieść siebie do Boga, do Jego obecności i mocy, by ich zjednoczenie nie przyniosło śmierci, ale życie¹¹³.

Wspólna modlitwa umacnia wzajemną więź małżonków między sobą oraz ze Stwórcą. Zawierzenie swego związku Bogu w modlitwie jest konkretyzacją w ich życiu działania Jezusa zwyciężającego szatańskie pokusy i modlącego się za uczniów (zob. J 17, 15; Łk 22, 40). Modlitwa wzorowana na modlitwie Syna, skierowana do Ojca, odbywająca się w Duchu Świętym odradza małżonków

¹¹² Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 131, 134–135.

¹¹³ Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, s. 152–153.

duchowo¹¹⁴. Małżonkowie powinni prosić w niej codziennie o pomoc i obecność Ducha Świętego, wyznając wiarę w Jego moc uświęcania i uzdrawiania, by nastąpił rozwój ich sakramentalnej więzi małżeńskiej¹¹⁵ i poddanie się Jego natchnieniom, a nie podszeptom kusiciela. Wówczas zamiast zamętu i chaosu otrzymają dary Ducha w postaci radości, pokoju, czystości i przebaczenia, będą potrafili odnaleźć w kryzysie wolę Bożą oraz odnieść do niej całe swoje wspólne życie, nie tylko pojedyncze problemy. Ich całe życie powinno być liturgią na cześć Pana, w której nie ma miejsca dla złego ducha. Ten szczególny aspekt sakramentu podkreślają także elementy liturgii zawarcia związku małżeńskiego.

„Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje” (Łk 4, 7) – antydemoniczne elementy liturgii sakramentu małżeństwa

Papież Franciszek podkreślił potrzebę uświadomienia sobie działania Boga w obrzędzie ślubnym, nawiązując do liturgii Kościołów wschodnich, w której mocno kładzie się akcent na błogosławieństwo nowożeńców jako na znak daru Ducha Świętego¹¹⁶. W epiklezie tego sakramentu otrzymują oni Ducha Świętego jako komunie miłości Chrystusa i Kościoła, jako pieczęć ich przymierza, ciągle żywe źródło ich miłości, moc odnawiającą ich wierność¹¹⁷.

Tymczasem współczesna celebracja liturgii sakramentu małżeństwa w Kościele katolickim nie dość, że nie wychowuje małżonków do zrozumienia ich nowego stanu społeczno-eklezyjalnego, zarówno w wymiarze Nowego Przymierza, jak i w perspektywie miłości oblubieńczej Chrystusa, to jeszcze nie zawiera jakichkolwiek bezpośrednich uwag na temat antydemonicznego charakteru łaski sakramentalnej. Wydaje się, że narzeczeni przychodzą tylko po to, by otrzymać religijne błogosławieństwo, by formalnie i oficjalnie rozpocząć wspólne życie. Teksty liturgiczne nie budzą świadomości konieczności życia w jedności z Chrystusem poprzez sakrament Nowego Przymierza, nie żądają

¹¹⁴ Zob. K. Parzych-Blakiewicz, *Sakramentalność małżeństwa w relacji do ludzkiej egzystencji*, „Teologia w Polsce” 10 (2016) nr 1, s. 52–53.

¹¹⁵ Zob. K. Guzowski, *Duch dialogujący*, s. 255–256.

¹¹⁶ Zob. Franciszek, *Adhortacja Amoris laetitia*, nr 75.

¹¹⁷ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1624. Ryty sakramentu małżeństwa zawierają hymn do Ducha Świętego. Zob. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2005, nr 61, 95, 132.

odpowiedzi na pytanie: „Czy pragniecie miłować się miłością, której przykład dał Jezus?” bądź „Czy chcecie być w waszej rodzinie i świecie obrazem miłości, jaką Chrystus-Oblubieniec darzy swój Kościół?”¹¹⁸. Tym bardziej nie zawierają błagań o pomoc w walce duchowej z kusicielem i prowokatorem podziałów, jakie można odnaleźć w obrzędach sakramentu małżeństwa chrześcijańskich Kościołów wschodnich.

Przykładowo, w ormiańskim obrzędzie błogosławienia szat ślubnych znajdują się takie słowa: „Chryste, nasz Boże, pobłogosław duchowym błogosławieństwem tę szatę godową; niech ci, którzy będą ją nosić, wolni będą od wpływu złych duchów, a moc świętego krzyża Twojego niech ich ustrzeże i zachowa od wszelkich kajdan Szatana”¹¹⁹. Natomiast w obrzędzie zdjęcia koron czytamy: „Przez znak najpotężniejszego krzyża Twego, Chryste, strzeż nas łaskawie od niewidzialnego wroga, Ty sam bowiem jesteś Królem chwały, błogosławiony na wieki” oraz „W ustanowionym (przez Ciebie) czasie niech się [sługa Twój i służebnica Twoja] uradują swoimi dziećmi, wybawieni z siodeł Oskarżyciela (Szatana) i niech się staną Twoim ludem oraz wielbicielami Trójcy Przenajświętszej, Ojca i Syna, i Ducha Świętego – teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen”¹²⁰.

Z kolei w Ortodoksyjnym Kościele Koptyjskim ważny element małżeństwa stanowi obrzęd namaszczenia, podczas którego kapłan namaszcza głowę narzeczonego i mówi: „Niech ten olej zniszczy demony. Olej ten jest przeciwko złym duchom, jest to olej świętych duchów. Niech zniszczy on duchy nieczyste. Przez Jezusa Chrystusa Króla Chwały”. Używany podczas liturgii olej jest traktowany między innymi jako pomoc w uwalnianiu ludzi od pokus cychających na nupturientów w małżeństwie i od złych duchów mocą Jezusa Chrystusa¹²¹.

Zwracając uwagę na brak analogicznych elementów w liturgii katolickiej, należy podkreślić pilną potrzebę odpowiedniego przygotowania nupturientów w Kościele katolickim do uświadomienia sobie całego bogactwa łaski i znaczenia zawartego w sakramencie małżeństwa, zarówno podczas przedmałżeńskiej katechezy mistagogicznej, jak i w trakcie obrzędu zawierania małżeństwa, czy w późniejszym duszpasterstwie małżeństw. Wymiar antydemoniczny nie jest i nie powinien być w nim na pierwszym planie, ponieważ najważniejsze jest

¹¹⁸ T. Goffi, *Duchowość małżeńska*, s. 78–79.

¹¹⁹ Cyt. za: B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, Warszawa 1984, s. 343.

¹²⁰ Cyt. za: B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, s. 344–345.

¹²¹ J. M. Lipniak, *Małżeństwo w teologii Ortodoksyjnego Kościoła Koptyjskiego*, s. 210.

zbawcze działanie Chrystusa-Oblubieńca, lecz może stanowić element ukazujący splendor i moc tego działania w sakramencie małżeństwa na zasadzie kontrastu. Im większy zamęt, kryzys i błąd wywołany wpływem złego ducha, tym większy blask chwały Chrystusa, którego obecność i łaska w małżeństwie są silniejsze niż wszelki grzech i zło. Ponadto uwypuklenie tego aspektu sakramentu małżeństwa pozwoli małżonkom dostrzec jego prawdziwą głębię jako związku jedności i miłości nie tylko między nimi, ale i z Bogiem Trójjedynym. Podkreśli również prawdę, że stanowi on nośnik zbawienia dla nich, a przez nich – dla całego świata.

ABSTRAKT

Antydemoniczny charakter sakramentu małżeństwa

Małżeństwo podniesione przez Chrystusa do rangi sakramentu nie tylko jest odpowiedzią Boga na rozłam zapoczątkowany kuszeniem przez diabła w ogrodzie Eden, przywróceniem pierwotnej jedności i nierozzerwalności, ale stanowi odzwierciedlenie wewnętrznego życia i miłości Trójcy Świętej, co umożliwia małżonkom życie w postawie całkowitego daru z siebie.

Oparty na wierze, nadziei i miłości związek kobiety i mężczyzny uświęcony jest obecnością i stałym towarzyszeniem posłanego przez Ojca i Syna Ducha, dzięki czemu ich codzienne zmagania egzystencjalne i trudności w walce duchowej stają się możliwe do przezwyciężenia.

Sakrament małżeństwa, wzorowany na ścisłym związku Chrystusa i Kościoła oraz realizujący to przymierze miłości, stanowi przestrzeń życia, modlitwy i dawania świadectwa o miłości Boga wobec małżonków. Jako taki jest skałą, o którą rozbijają się ataki sił ciemności.

SŁOWA KLUCZOWE

sakrament małżeństwa, jedność małżeńska, relacja Chrystus – Kościół, Szatan

ABSTRACT

Antidemonic character of the sacrament of marriage

Marriage, elevated by Christ to the rank of a sacrament, is not only God's response to the split initiated by the devil's temptation in the Garden of Eden, the restoration of the original unity and indissolubility, but it reflects the inner life and love of the Holy Trinity, which enables spouses to live in an attitude of total self-giving.

The relationship of a woman and a man, based on faith, hope and love, is sanctified by the presence and constant accompaniment of the Spirit sent by the Father and Son, thanks to which their daily existential hardships and difficulties in spiritual struggle become possible to overcome.

The sacrament of marriage, modelled on the close relationship between Christ and the Church and implementing this covenant of love, is a space for life, prayer and witness to God's love for spouses. As such, it is a rock against which the attacks of powers of darkness crash.

KEYWORDS

the sacrament of marriage, marital unity, the relationship between Christ and the Church, Satan

BIBLIOGRAFIA

- Barth G., *Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 68–85.
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, Kraków 2007.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007.
- Celary I., *Obraz małżeństwa sakramentalnego w misteriach Chrystusa w myśli teologicznej Jana Pawła II i Benedykta XVI*, „Świat i Słowo” 2 (2010), s. 201–212.
- Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, http://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html (23.05.2021).
- Goffi T., *Duchowość małżeńska*, przeł. K. Kubis, Kraków 2001.
- Grześkowiak J., *Małżeństwo chrześcijan jako sakrament*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 5 (1981), s. 41–59.
- Guzowski K., *Duch dialogujący*, Lublin 2016.
- International Theological Commission, *The reciprocity between faith and sacraments in the sacramental economy*, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_20200303_reciprocita-fede-sacramenti_en.html (23.05.2021).
- Jagodziński M., *Komunijna wizja sakramentu małżeństwa*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2 (2016), s. 48–67.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 2006, s. 89–213.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, Libreria Editrice Vaticana 1984.

- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 839–987.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 5–76.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin 2008.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000.
- Królikowski J., *Trynitarno-chrystologiczne perspektywy teologii małżeństwa*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 15–27.
- Kunka S., *Mężczyzna i kobieta obrazem Boga. Płeć a obraz Boży w człowieku*, „*Teologia w Polsce*” 7 (2013) nr 2, s. 101–113.
- Landwójtowicz P., *Realizacja funkcji kapłańskiej w małżeństwie sakramentalnym*, „*Roczniki Teologiczne*” 66 (2019) z. 6, s. 162–176.
- Lipniak J. M., *Małżeństwo w teologii Ortodoksyjnego Kościoła Koptyjskiego*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 204–215.
- Mariański J., *Sakrament małżeństwa w świadomości katolików polskich w kontekście przemian rodziny*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 143–169.
- Mokrzycki B., *Kościół w świętości*, Warszawa 1984.
- Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, przeł. W. Szymona, Kraków 2015.
- Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2005.
- Parzych-Blakiewicz K., *Man in the „splendour of divinity”. The theological interpretation of „spousal love” in line with John Paul II’s theology of the body*, „*Teologia w Polsce*” 14 (2020) nr 1, s. 89–102.
- Parzych-Blakiewicz K., *Sakramentalność małżeństwa w relacji do ludzkiej egzystencji*, „*Teologia w Polsce*” 10 (2016) nr 1, s. 47–63.
- Pius XI, Encyclical *Casti connubii*, http://www.vatican.va/content/pius-xi/en/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_19301231_casti-connubii.html (23.05.2021).
- Proniewski A., *Marital parenthood planning*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 179–193.
- Rychlicki C., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997.
- Sienkiewicz E., *Małżeńskie communio w sakramentalnym urzeczywistnieniu*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 28–47.
- Skreczko A., *Marriage as a way to holiness*, „*Studia Teologii Dogmatycznej*” 2 (2016), s. 194–203.
- Skrzypczak R., *Miłość warta obrączek*, Gliwice 2018.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Konstytucje, dekry, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 104–163.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Konstytucje, dekry, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 526–606.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 32: *Małżeństwo (Suppl. 41–68)*, przełożył i objaśnieniami zaopatrzył F. W. Bednarski OP, London 1982.